

No 127.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Sylweryusza P.
Niedz. NMP. nieust. pom.
Pon. św. Paulina B. W.
Wt. św. Agripiny P. M.
Sr. św. Jana Chrz.
Czw. św. Prospera B. W.
Piąt. św. Serca Jezus.

Wschód słońca: godz. 3 m. 36
Zachód słońca: godz. 8 m. 25
Dług. dnia: godz. 16 m. 49

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu:

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 20 czerwca 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1¹/₂ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.



GLUSI SŁYSZĄ.

Z chwila wynalezienia przywracających słuch, sztucznych błon bębenkowych, ustala potrzeba posiłkowania się niezgrabnymi i krepującymi trąbkami akustycznymi.

Ten zadziwiająco mały aparacik łatwo wchodzi w muszlę uszną i jest całkowicie niewidzialny.

DARMO wysyłana broszura w zupełności objaśnia wartość tego, niedającego się niczem zastąpić, wynalazku.

Nie macie potrzeby wtajemniczania kogokolwiek w to, żeście głusi, odrzućcie trąbki akustyczne, a używajcie sztucznych racjonalnych błon bębenkowych, przywracających słuch, a niewidocznych! Nie mają one nic wspólnego ze wszystkimi, dotychczas znanymi, wynalazkami tego rodzaju i tylko one mogą przywrócić zdolność słyszenia. One przyjmują każdą falę dźwiękową i przenoszą je do tak zwanego drugiego ucha i oto — słyszycie.

Niezależnie od przyczyn, powodujących naszą głuchotę, (wykluczając głuchotę od urodzenia) racjonalne błony bębenkowe przywrócą Wam słuch i będziecie słyszeli nie gorzej od innych. Wiek nie gra roli.

Racjonalne błony bębenkowe działają skutecznie u dzieci, jak u dorosłych. Zupełnie nie zawadzają. Zrobione są nie z metalu. Można je nosić dniem i nocą, nie odczuwają żadnej przykrości.

Bez względu na to, czyście ogłuchli wskutek zwyrodnienia, lub też uszkodzenia błony bębenkowej, choroby uszu lub nieszczęśliwego wypadku—rezultat będzie zawsze pomysłny.

Wprowadźcie błony bębenkowe do Waszych uszu, a będziecie słyszeli!

Prosimy wszystkich, dotkniętych tem fizycznym kalectwem, o zwrócenie się do nas z żądaniem wysłania bezpłatnej broszury, dającej szczegółowy opis oraz dowody ich cudownego działania.

Jeżeli chcecie słyszeć, zwróćcie się jeszcze dziś i załączcie markę siedmiokopiejkową na odpowiedź.

Im dłużej będziecie zwlekali, tem dłużej będziecie głusi, nie odkładajcie więc zamiarów Waszych na daleką metę.

Spieszcie odzyskać słuch i piszcie natychmiast.

Adres: Jeneralne Biuro Ekspertowe,
Warszawa, Wierzbowa 8, Passaż № 34.
(17119) 1122-2

Podeszwy Elektryczne „VITO”



WPROWADZAJĄ BEZUSTANNIE DO WASZEGO ORGANIZMU ŻYCIODAJNĄ SIŁĘ NATURY ELEKTRYCZNOŚĆ.

Jesteście chorzy? Cierpicie na osłabienie nerwowe, wycieńczenie, osłabienie ogólne, brak energii, neuralgie, reumatyzm lub jakikolwiek błąd w nerwowej drożności?

Pozbądźcie się Waszej choroby wprowadzając dniem i nocą do organizmu energię elektryczną. Podeszwy elektryczne niosą do Wasz organizm elektryczność od stóp do głowy bezustannie, nie powodując najmniejszego uczucia przykrości. Ta potężna siła natury ożywi, wzmocni, odświeży i orzeźwi Was, jak woda ożywia wędnąca roślinę.

Podeszwy elektryczne „Vito”, w zupełności zadawalający skutek zagwarantowany. Niczem nie ryzykujecie, próbując je nosić.



Bądźcie więc silnymi i na nowo zdrowymi! Powróćcie do Waszej dawnej żywości, ochoty do życia, energii! Niechaj prąd siły i zdrowia przeniknie Was od stóp do głów! Podeszwy elektryczne „Vito”, które jedynie mogą wrócić Wam życie swoim cudotwórczym działaniem, kosztują wcale nie- drogo i są bardzo trwałe.

Jeśli dotknięci jesteście jednym z wyżej wspomnianych cierpień, nie obejdzie się bez tego zadziwiającego środka, powracającego wam zdrowie.

Bezpłatnie: Żądajcie naszej bezpłatnej broszury w której znajdziecie wszelkie wiadomości, dotyczące się podeszew elektrycznych „Vito” i sposobu ich użycia, w celu wprowadzenia do organizmu energii elektrycznej.

Tysiące ludzi zdrowieją codziennie. Działczylibyście i Wy nie mieli się wyleczyć? Tembardziej, że kosztuje to drobnostkę.

Adres: Jeneralne Biuro Ekspertowe, Warszawa, Wierzbowa 8, Passaż 26.
(17113) 1123-2

Piękność
nadaje twarzy

Usuwa piegi, plamy, przyszcze, liszaje opalenizną, udelikatnia i nadaje aksamitną miękkość i białość cery.

Crème Psycho
Słoik 50 kop.

Zadać: Skład apteczny L. Spies, Piotrkowska 107, oraz w aptekach i składach aptecznych. Wyrób i sprzedaż dozwolone przez Urząd Lekarski za № 1511.

Darmo wysyła próbną dozę wraz z objaśnieniem użycia
Apteka A. Charemzy, ul. Średnia 10. 943

Dla Łodzian

1905

Najdogodniejsza miejscowość pod budowę Willi Nowe Rokicie. **Łokiec 15 kop.** z zadzwonieniem. Tramwaj 5 kop. Pieszkiej drogi 6 minut.

Blizsza wiadomość: Kwiatkarnia „Julianów” Piotrkowska № 83.

„JUNO” Pasta do twarzy i całego ciała dla Pań i Panów.

Leczy liszaje, przyszcze i plamy; usuwa piegi, zmarszczki i opaleniznę; udelikatnia cerę. Niezbędna jest na letniskach, w podróży, na rowerach, samochodach i t. p.

Sprzedaż: Laborator „Habdank” w Warszawie. W Łodzi w składach apt., aptekach, perfumeryach i domach komisowo-agent. branży aptecznej. W Pabianicach u K. Pączkiewicza w składzie apt. 1136

PATENTY NA WYNALEZKI MARKI I MODELE

Inż. D. Fraenkel Łódź Piotrkowska 80.

Godziny przyjęć: od 12-2 po poł. i od 5-7 i pół wiecz. w niedziele i święta od 11-1 po poł. 573-25-

Towarzystwo Przeciwbębracze

prosi o zbieranie odpadków. Biuro, Cegielińska 72.

192

Ogłoszenie.

Rok szkolny kończy się — młodzież wyjeżdża na wakacje!

Pamiętajcie wziąć z sobą książkę **Konecznego**

OZIEJE POLSKI

ilustrowane — z mapą, obejmującą wszystkie województwa.

Niech młodzież pozna dobrze dzieje własnego narodu!

Cena bez oprawy za 2 tomy 1 rb. w oprawie 1.20 kop.

Do nabycia w „Rozwoju”.

ZĄDAJCIE

KONIAK



SZUSTOWA

WSZĘDZIE

951—10

LAKTOBACYLLINA.

Mleko zsiadłe, przygotowane podług wskazówek prof. I. Mlecznikowa. Znakońity i słynny środek kuracji przy wszystkich chorobach żołądka i kiszek.

W abonamencie dostawa mleka do domów. Dla osób nieznoszących mleka — pastylki.

Wyłączna reprezentacja: „T-wo Le Ferment” w Paryżu; S. Kochanowski, Łódź, ul. Andrzeja nr. 7, Tel. 965.

Objaśnienia i prospekty gratis. W niedziele i święta interes otwarty od godz. 9 do 2.

887-15

Sprawa gazowni.

Dnia 26 czerwca 1909 r. wygasa kontrakt obecnie istniejącego Towarzystwa gazowego w Łodzi z miastem. O tym terminie nasi czytelnicy byli już poinformowani niejednokrotnie, gdyż kwestya gazowni obchodzi niemało tych obywateli, którzyby chcieli widzieć miasto w jaknajlepszych warunkach ekonomicznych i higienicznych, jednym słowem tych, którym sprawy rozwoju Łodzi, drugiego co do zaludnienia miasta polskiego, leżą na sercu.

Pisaliśmy, że dotąd głównym akcyonariuszem gazowni jest berlińczyk, p. Cezary Wolheim i utrzymywaliśmy, że dobrze byłoby, aby gazownię miasto mogło prowadzić na własny rachunek.

Nawoływania nasze zaczęliśmy drukować na parę lat przed wygaśnięciem kontraktu, a pióra specjalistów wypowiedziały swoje zdanie w tej mierze, przedstawiając gazownię łódzką jako kolosalnie pewny i bezryzykowny interes.

Inaczej być nie mogło!

Gazownia nasza wytwarza rocznie od 250 do 300 milionów stóp kubicznych gazu, który dotąd był sprzedawany prywatnym konsumentom po 3 ruble za 1,000 stóp, obrót więc roczny z tego źródła przedstawiał się w przybliżeniu 900,000 rub., do tego dochodziła jeszcze suma, osiągnięta ze sprzedaży koksu, oraz smoły i innych dystrylatów, otrzymywanych przy wydobywaniu gazu z węgla.

Jest to poważny interes i w dodatku interes bez ryzyka, gdyż ustawa gazowni wielkie daje Towarzystwu przywileje.

Na skutek naszych artykułów, a zarazem ze względu na wygasający kontrakt, poczynając od stycznia 1907 r. odbyły się w magistracie liczne posiedzenia z udziałem czterech radnych miasta, które do konkretnych rezultatów nie doprowadziły.

Najgłówniejszą zdaje się osi, około której sprawa ta obracała się, był zapowiedziany samorząd miast w Królestwie Polskim. Jak już donieśliśmy, władze gubernialne w decyzjach swoich często odkładały ważniejsze sprawy miejskie do czasu wprowadzenia samorządu, tak, że w ostatnich czasach kardynalnych reform w miastach naszych nie podejmowano.

Tem się zapewne tłumaczy ospale prowadzona sprawa gazowni w Łodzi.

Radni nie chcieli, czy też nie mogli zdecydować się na krok stanowczy i dotąd tak ważna dla Łodzi sprawa nie została zdecydowana.

Dowiedzamy się tylko, że stare konsorcjum z p. Cezarym Wolheimem na czele wystąpiło z nowym projektem dzierżawnym, który w grubszych zarysach przedstawia się w ten sposób:

Towarzystwo dotychczasowe otrzymuje koncesję na oświetlenie Łodzi i fabryk, oraz dostarczanie gazu do motorów na lat 35, z prawem wykupu przez miasto tejże gazowni po 12 latach.

Towarzystwo obowiązuje się nadal sprzedawać gaz konsumentom po 2 rub. 50 kop. za 1,000 stóp kubicznych, a z tej opłaty przekazywać na rzecz miasta po 15 kop. od każdego 1,000 stóp. Tym sposobem magistrat łódzki osiągnąłby około 45,000 rub. rocznie.

Musimy wyjaśnić, że obecna gazownia jest urządzona przed czterdziestu laty z górną, wtedy, kiedy technika rozporządzała małymi jeszcze środkami.

Dziś gazownictwo rozwinęło się tak świetnie,

że dzięki maszynom i mechanicznemu urządzeniu można osiągnąć olbrzymie zyski i wielkie oszczędności przy prowadzeniu tego interesu.

Stara gazownia łódzka, ulepszana po trochu, teraz ma wartość niewielką, a obłożona na nasze miasto z przed czterdziestu laty, dziś już zupełnie jest dla niego niewystarczająca, tak dalece, że nie dokonywa połączeń nowych klientów w północnej części miasta, gdyż dotychczasowe piece nie są w stanie wyprodukować ilości gazu, potrzebnego dla Łodzi.

Wobec tych warunków okazała się niezbędna potrzeba wybudowania obszernej nowej gazowni, której koszt obliczono na półtora miliona rubli. Kolosalny ten wydatek ma ponieść stare Towarzystwo z tym warunkiem, że gdyby miasto zachciało po 12 latach pozostać przy tym interesie, musi zwrócić Towarzystwu owe półtora miliona rubli.

Od chwili rozpoczęcia tych pertraktacji radni miasta nie wywiązali się odpowiednio ze swego zadania. Sprowadzono kilkakrotnie p. Grabowskiego, asystenta prof. Znatowicza z Warszawy, on oglądał gazownię łódzką, dał niezawodnie pewne wskazówki fachowe radnym, wskazówki te jednak zostały wskazówkami, a sprawa gazowni—sprawą czekającą na załatwienie.

We wszystkich wielkich miastach są olbrzymie przedsięwzięcia, zdarza się i to nawet, że miasto chcąc takie przedsięwzięcie prowadzić na własny rachunek nie dostaje pieniędzy, ale wtedy zostaje mu droga bardzo prosta i we wszystkich cywilizowanych państwach przyjęta.

Ogłasza się konkurs w krajowych organach, a gdy ten nie da poważnych rezultatów, powtarza się ogłoszenia w organach zagranicznych.

Wtedy na takie przedsięwzięcie znajdują się niezawodnie kapitaliści, a przetarg dla miasta kolosalnie może dać rezultaty.

O tem panowie radni nie pomyśleli, pozostał więc im jeden konkurent: stare Towarzystwo akcyjne.

Wprawdzie Towarzystwo podjęło znaczne ustępstwa, podjęło się płacić nawet 15 kop. na rzecz miasta od każdego tysiąca stóp, ale zato zmniejszona cena gazu będzie znacznie droższa, niż gazu sprzedawanego w Warszawie.

Kontrakt dotąd jeszcze nie zawarty, dawne warunki Towarzystwo powierzyło do opracowania i przejrzania p. adwokatowi Zaleszupinowi. Może się więc miasto znaleźć w takim położeniu, że w ostatniej chwili będzie zmuszone przyjmując nie jeden uczuźliwy warunek.

O takich kontraktach słyszeliśmy już nieraz. W kontrakcie warszawskiej gazowni był zamieszczony jeden artykuł, który podobno przez niedopatrzanie się ówczesnego magistratu nie został usunięty. Artykuł ten, dotyczący rur gazowych, tak zakwiał sprawę, że miasto, aby wyjść cało musiało przedłużyć kontrakt z Desauczykami. Burmistrz wiedeński Lueger miał podobne przejście z angielskim towarzystwem gazowym w Wiedniu. Tam również zamieszczono podobny do warszawskiego artykuł. Lueger potrafił sobie poradzić. Zażądał, jako prezydent miasta, aby towarzystwo w ciągu 2-ech lat wykopało wszystkie swoje rury i natychmiast wyrównało ulice. Koszty tych robót przewyższyłyby znacznie wartość samych rur. Anglię, obliczając na grube zyski, zrzec się musieli swych praw.

Towarzystwo kolejek podjazdowych zawarło z jednym z towarzystw zagranicznych kontrakt na wykonanie robót. Wyплаты rozłożono w ten sposób, że ostatnia rata, stanowiąca więcej, niż 50 procent, miała być wypłacona po wprowadzeniu stałego ruchu. Zarząd kolejek tymczasem

przez pięć lat utrzymywał tak zwany ruch prowizoryczny i nie spieszył się z wprowadzeniem ruchu stałego, oszczędzając grube procenty od zatrzymanej wypłaty.

Takie kruczkki prawne zdarzają się wszędzie, nawet tam, gdzie jest samorząd miejski, cóż dopiero u nas.

To też przy zawieraniu kontraktu trzeba rozważyć punkt po punkcie i jasno te punkty zredagować.

Tymczasem miasto nasze wobec gazowni znalazło się w tem położeniu, że w tej chwili nadszedł czas, ażeby zawrzeć na rok przyszły kontrakt na dostawę antracytu.

Jakże te umowę zawierać, skoro jeszcze nie rozstrzygnięto, jak będzie z gazownią?

Zdaje się też, że głównym handlarzem, w którego ręku koncentruje się cały handel węgli antracytowych, jest właśnie ów pan Cezary Wolheim, który, ma się rozumieć, nie omieszka wyzyskać sytuacji.

Jak dowiadujemy się z pewnego źródła p. C. Wolheim wydaje też coraz to nowe instrukcje przedstawicielom gazowni łódzkiej i swemu adwokatowi p. Zaleszupinowi, aby stanowczo obstawali przy podanych warunkach i raczej wymaganie zwiększali, aniżeli z niechęcią ustępowali.

Z tego wszystkiego widzimy, jaki zakresliło sobie plan działania dotychczasowe Towarzystwo gazowni łódzkiej. Nie nacierało ono dotąd na odpowiedź, wiedząc, że gdy odpowiedni czas nadejdzie, miasto znajdzie się w położeniu bez wyjścia i wtedy podpisze umowę taką, jaką tylko zechce zarząd gazowni.

Zachodzi więc teraz pytanie, co zrobić ma miasto?

Każdemu z obywateli zależy na tem, żeby gaz był jaknajtańszy, bo wtedy jego kieszeń nie będzie odpowiadała za olbrzymie wygórowane ceny, a jeżeli nawet bezpośrednio nie odbije się to na ich kieszeniach, to przynajmniej kasa miejska o tyle zyska, że część podatków pokryje ze stałych dochodów miejskich.

Sądźmy więc, że miastu powinno chodzić o to, aby z gazowni można było wyciągnąć jak najwięcej korzyści dla siebie.

Można to skutecznie dwoma sposobami.

Pierwszy niezaprzeczenie najlepszy, żeby gazownię miasto przyjęło na siebie i prowadziło ją samo.

Drugi sposób polega na tem, że gdyby miasto z jakichkolwiek przyczyn skutecznie tego nie mogło, pozostaje mu jeszcze wydzierżawienie gazowni na najdogodniejszych dla siebie warunkach.

Przeciwko pierwszemu sposobowi radni miasta następujące stawiają zarzuty.

Według ustaw dotychczasowych prezydent miasta może tylko rozporządzać samodzielnie funduszami miejskimi do wysokości 17 rb. Jeżeli wydatek przewyższa tę sumę do paruset rubli, wtedy pożyczkę budżetową zatwierdza p. gubernator, większe wydatki muszą uzyskać zezwolenie ministerium.

Wobec takiej manipulacji obawiają się radni, aby powolne asygnowanie pieniędzy nie postawiło gazowni w tem położeniu, że zanimby kredyt nadszedł, retorty stałyby bezczynne.

Zarzut ten łatwo się da odeprzeć tem, że można będzie wyjednać z góry pewną sumę, wyznaczoną na potrzeby gazowni.

Drugi powód w tej sprawie jest więcej uzasadnionym, a mianowicie: potrzeba około 1 1/2 miliona rubli na budowę nowej gazowni.

Półtora miliona rubli to nie bagatela, ale przecież radni dotąd nie uczynili, aby się przekonać, czy to możliwe lub niemożliwe, aby tę sumę uzyskać.

Łódź nie znajduje się w tej chwili w dobrych warunkach kredytowych, przejścia lat ostatnich osłabiły zaufanie do naszego miasta—to prawda. Z drugiej jednak strony Łódź jest miastem nieodłącznym, więc pożyczka półtora miliona, zabezpieczona na gazowni i potwierdzona dochodami

miasta, stanowi taką hipoteczną pewność, że o niewypłacalności mowy być nie może.

Półtora miliona rubli znaleźć można w kraju, jeżeli zrobimy odpowiednie drobne akcje lub obligacje.

Ale o tem nie było mowy. Radni nie porozumiewali się w tej kwestyi ani z krajowymi bankami ani bankierami, ani z zagranicznymi.

Wobec tego jesteśmy zdania, że miasto powinno gorliwie zabrać się do tej sprawy i poprowadzić ją energiczniej.

Jeżeli rok czasu zamało — trzeba przyjąć gawzię od Towarzystwa, zawrzeć kontrakty z dotychczasowym personelem, poczynić starania o pożyczkę i potwierdzenie w ministerjum odpowiednich wydatków, a chociażby jeszcze w tym roku nie przystąpiło miasto do budowy nowej gazowni, to obecna, obsługująca miasto tyle lat, jeszcze może być czynną dwa lub trzy lata, póki nowa nie zostanie wybudowana.

W ostatnim razie, gdyby ten projekt samodzielnej gospodarki nie doszedł do skutku, to wówczas trzeba pomyśleć o dzierżawie. Ale i wtedy nie można mieć z jednym konkurentem do czynienia, ale ogłosić w krajowych i zagranicznych pismach, że gazownia w Łodzi jest do oddania w dzierżawę na warunkach, które można otrzymać w magistracie.

W każdym razie miasto już dziś powinno delegować swego urzędnika (specjalistę-gazownika), któryby czuwał rok cały nad majątkiem miasta, a przede wszystkim nad racjonalną gospodarką Towarzystwa, które wiedząc, że kontrakt ich ma się ku końcowi, może remonty prowadzić z dnia na dzień.

Czas już zerwać z tą naszą bezradnością i wstąpić na pole czynu.

Nasze uzdrowiska.

Podjęta w ostatnich czasach walka z niemyślną zwróciła uwagę społeczeństwa w kierunku popierania własnych wytwórczości, rodzimych zabiegów, tak w dziedzinie handlu, jak i przemysłu coraz powszechniejszą staje się u nas zasada, że należy nawrócić w stronę samopomocy i samoobrony.

Rozwijająca się coraz bardziej w tym kierunku inicjatywa społeczna zwróciła naszą uwagę na t. zw. uzdrowiska, klimatyki, inaczej miejsc kuracyjne, lecznicze, których nie brak u nas,

zarówno w Królestwie, na Litwie i Wołyniu, jak w Galicyi i innych ziemiach polskich. Niemal do ostatnich chwil słuszną zupełnie rzeczą było, że chorey potrzebujący radykalnej a systematycznej kuracyi, udawał się do miejscowości zagranicznych, aby tam u obcych zdobywać zdrowie. Rezultatem tego było to dziwne zjawisko, że taki np. Ciechocinek, jedna z naszych najpierwszych miejscowości kuracyjnych, liczy obecnie rocznie od 8 do 9 tysięcy kuracuszów, tyle zaledwie, co maleńki Baden pod Zurychem w sezonie dla siebie bardzo niekorzystnym.

A zresztą nietylko kuracyjne miejscowości zagranicą chętnie odwiedzane były przez gości z Polski. Życie miejskie, szczególnie wielkie śródmiejska, jak Warszawa, Łódź i in., ogromnie wyczerpują całoroczną pracą przemęczony organizm ludzki. Kto więc tylko rozporządzał jaką taką sumką, spieszył zazwyczaj coby prędzej zagranicę, aby tam używać wypoczynku, no — i zostawić u obcych pieniądze, które stokroć bardziej słusznym należałoby pozostawić w kraju. Pomijając względy takie, które częstokroć zmuszają do wyjazdów na letnie wywczas do ziem obcych, znaczący procent wyjeżdżających jednak mógłby pamiętać o własnych uzdrowiskach i letniskach, popierać je, ożywiać, w miarę możliwości ulepszać i udoskonalać.

Tembardziej, że dałoby się to uczynić bez wielkiej szkody dla swej przyjemności, bo przecież nie brakuje miejsc bogatych w dary natury, które z pewnością zastąpić mogą kraje zagraniczne. Posiadamy i góry, i lasy iglaste, i ciche ustroina doliny, i dostęp do morza. Chciejmy to wszystko wykorzystywać.

Obecnie nastąpił poważny zwrot w opinii społeczeństwa w tym kierunku, a ogłoszone wyniki „Głosu Warszawskiego” w sprawie uzdrowisk i letnisk polskich, jak też i wystaw zjazdowa w Ciechocinku pozwoliły na dość nijsze rozszerzenie się w tej sprawie, dały nam możliwość poznać cały szereg miejscowości leczniczych, mających to same właściwości, co zagraniczne. A miejscowości są obok nas, więc koszty przejazdów mniejsze, co dodatnio wpływa na zmniejszenie kosztów kuracyi.

Często daje się słyszeć żarzekanie na złe postawienie uzdrowisk polskich, na niewygody. Wszystko to się da usunąć, skoro popierać społeczeństwo będzie tę sprawę.

Powzieta w ostatnich dniach uchwała na zjeździe lekarzy w Ciechocinku, zmierzająca do połączenia zdrojowisk i uzdrowisk polskich w jednym Związku, w celu popierania ich rozwoju

i skutecznej obrony przed konkurencją zagranicy, sprawę znacznie naprzód posunie, nie domagania obecne uleczy, wzmocze więźność tych miejscowości, wzmocni ich powagę wobec zagranicy.

Poniżej podajemy nazwy miejscowości z uwzględnieniem właściwości leczniczych.

A więc:
Choroby serca i narządu krążenia: Ciechocinek, Iwonicz, Jaworze, Krynica, Morszyn, Ojców, Szymanów, Szczawnica, Truskawiec.

Choroby nosa, gardła, krtani, płuc i opłucnej: Birsztany, Bystra, Iwonicz, Jaskowiec, Jaworze, Kamionka, Kosów, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Rabka, Sławuta, Szczawnica, Truskawiec.

Choroby żołądka: Druskieniki, Krynica, Rymanów, Szczawnica, Żegiestów.

Choroby jelit: Birsztany, Druskieniki, Kamionka, Kosów, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Truskawiec, Rymanów, Żegiestów, Szczawnica.

Choroby wątroby i dróg żółciowych: Ciechocinek, Iwonicz, Morszyn, Szczawnica, Truskawiec.

Choroby śledziona: Iwonicz, Krynica, Szczawnica, Żegiestów, Zakopane.

Choroby nerek i pęcherza: Ciechocinek, Druskieniki, Krynica, Nałęczów, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.

Choroby kobiece: Birsztany, Busko, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Druskieniki, Iwonicz, Jaworze, Krynica, Lubień, Marjówka, Morszyn, Nałęczów, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowiec, Truskawiec, Żegiestów.

Nerwice ogólne i choroby nerwowe: Bystra, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Grodzisk, Jaskowiec, Jaworze, Kiselka, Kosów, Krynica, Lubień, Marjówka, Morszyn, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Sławuta, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Zakopane, Żegiestów.

Choroby kości, stawów i mięśni na tle reumatycznym i gruźlicznym: Birsztany, Busko, Czarniecka Góra, Krynica, Kosetlowiec, Lubień, Morszyn, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowiec, Truskawiec.

Choroby przemiany materii: Birsztany, Busko, Czarniecka Góra, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Otwock, Rymanów, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Żegiestów.

Choroby krwi: Bystra, Jaworze, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Sławuta, Szczawnica, Truskawiec, Zakopane, Żegiestów.

Zolzy i przymiot: Birsztany, Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Lubień, Morszyn,

KRONIKA TYGODNIOWA.

Wycieczki. — Nasze koleje. — Letniska. — List z Copotów i Ojców. — Rozkład pociągów. — Bilety tramwajowe.

— Potrzeba wycieczek uczuć się daje każdemu, — mówi do mnie mój sąsiad. — Urządzajcie częściej wycieczki.

— Rzecz naturalna, ale jak tu zorganizować te wycieczki. Do Ojcowa naprzykład połączenie kolejowe «pod psem», a potem 3 mile na bryczkach. Chłopi drożą się, biorąc za tę przestrzeń od 3 do 4 rb. Przy większych zapisach można wziąć specjalny pociąg z przesiadaniem w Gołogogu. Do Olkusza z Łodzi 7 do 8 godzin jazdy, jeżeli nie będzie trzeba czekać na pociąg drogą dąbrowiecką kilku godzin, zjazd do Ojcowa 3 godziny, a więc w najlepszym razie 12 do 14 godzin, z powrotem tyleż, a zatem jeden dzień w drodze. Jeden dzień na zwiedzenie Ojcowa i Pieskowej Skály zamało. Wycieczka więc musiałaby trwać co najmniej 3 do 4 dni i jeszcze byłaby bardzo męcząca. A na trzy lub cztery dni nie każdy Łodzianin może opuścić miasto.

Bardzo ładne wycieczki byłyby do Krakowa, Wieliczki, Zakopanego, ale to są już wycieczki potrzebujące więcej czasu i połączone ze znacznym wydatkiem, oraz potrzebą wystarania się o paszporty.

Do Lublina, Kielc, w góry Świętokrzyskie, Radomia, możnaby urządzać przygodne wycieczki, ale mniej, niż o dwóch dniach marzyć niepodobna, ze względu na potrzebny do przebycia drogi czas.

Pozostaje jeszcze Warszawa z uroczym Wilanowem, ale obecnie czas nie po temu, publiczność z Warszawy wcieka... Przytem jesteśmy

przekonani, że syryjczy gród chętnie podjąłby Łodzian, a ja to chyba nieodpowiednia.

Najbliższe wycieczki mogłyby się odbyć tylko do Kalisza, gdzie bardzo ładny park i malownicza okolica.

Wogóle mówiąc jesteśmy w takich warunkach, że podróż w kraju i wycieczki połączone są z pewnymi niewygodami. Niewygody te powstają z przyczyn naturalnych. Nikt nie podróżuje, więc niema hoteli, jadłodajni, przewodników... niema nic. Trzeba nocować w stodołach, jeżeli na to uczęty gospodarz pozwoli, nie lekając się, że przyał do siebie bandytów lub ludzi cychających na jego własne mienie.

Mimo to trzeba zrobić początek, trzeba przyzwyczajać ludzi do tego, że tu lub tam znajdzie się podróżny. Wówczas powoli zaczną się przygotowywać do przyjęcia gości.

Najładniejszą naszą miejscowością w Królestwie Polskiem jest Ojców. Do Ojcowa corocznie wybiera się sporo osób. Letnisko, zwłaszcza w suchych latach nadzwyczaj przyjemne, położone od Krakowa zaledwie o trzy mile drogi. Żeby tak Kraków połączyć z nim kolejką! Cóż to za rozsądna wycieczka! Wyjeżdża się i za godzinę saje się w Ojcowie. Przez cały dzień otrzymujemy rozkosz wsi uroczej, lesistej, a wieczorem spoczywamy już we własnym łóżku. Podróż w jedną i drugą stronę kosztowałaby około 40 kopejek. Ale w Królestwie do Ojcowa nawet pociąg nie idą o dostatecznie dobrym rozkładzie. A potem te trzy mile po drodze boczej, ciężkiej, błotnej i kamienistej, które się wloką z Olkusza do Ojcowa.

Sm Ojców, to trochę chałup bez urządzenia, bez mbli, bez pościeli, o łózkach twardych i skrzypiających.

Hotel ojcowski wiele daje do życzenia, restauracyerównież. Ojców sam nieuporządkowany. Dzik natura, jak za czasów Lokietka. S. p.

hr. Krasiński pobudował zakład wodolecznicy „Goplanę” ks. Czetwertyński biorąc Ojców w posagu nie dla niego nie zrobił, a przecież przy pieniądzech tych, co posiada nowy właściciel, możnaby z Ojcowy wyciągnąć znaczny dochód.

Tak się przedstawiają nasze uzdrowiska i letniska.

Teraz przejdźmy do pociągów! Komunikacya u nas pod „zdechłym zajacem”. Najbardziej postępową kolej warszawsko-wiedeńską nie dorównywa jednak ani w części zagranicznym posiadaczom. Powinna kolej warszawsko-wiedeńska wieść prym wśród kolei; uważam, że nie brak tam ludzi zdolnych, ale za to krępują ją cyrkularze!

Zarząd dochodzi powoli do przekonania, że „gapa” za bardzo się rozpanoszyła, a „gapa” jest właśnie tym problemem, czy puścić więcej pociągów? czy istniejące wystarczą.

Wykazy kolejowe świadczą wymownie, że pociągi chodzą puste, tymczasem pasażer nigdy niema miejsca.

Dia czego, bo „gapa” nie jest notowana w wykazach.

Najbardziej nieucywilizowana gubernia w całym Cesarstwie to podobno kielecka, gdyż tam według wykazów nikt kolejami nie jeździ, a tymczasem w pociągach panuje taki ścisk, że tylko szczęśliwcy zdobywają miejsce.

To też reforma tu jest konieczna!

Co się dzieje z letniskami i kolejami, to samo powtarza się i z naszymi uzdrowiskami. Nieporządek, brak komunikacyi i ani za grosz wygod. Do Buska i Solca trzeba koźmi jechać szmat drogi.

Odległe są one od Kielc o 6 i 12 mil. Co czy nie znakomity dystans. Można się na nowo rozchorować przejechawszy tyle mil koźmi!

Przytem w uzdrowiskach naszych draśnią sływanie. Tyko uzdrowiska w Cesarstwie austriackim mogą iść w szeregu z naszymi uzdro-

Rabka, Wymanów, Solec, Swoszowic, Truskawiec.

Zaamun : Grodzisk, Kisalka, Marjówka, Nowe Miasto, Solec, Swoszowic, Zakopane.

Reforma finansowa w Niemczech.

Nowa reforma finansowa została już podobno w najgłówniejszych rysach opracowana. Minister skarbu Sydow żąda 500 milionów marek nowych podatków, bez których te sumy nie chce się podjąć sanacji finansów państwa.

Przedewszystkiem ma być podwyższony podatek na spirytus i cukier i z tego źródła obciążuje sobie sekretarz stanu 250 milionów.

Oprócz tego ma być podatek na linię dochód państwa przez zwiększenie opłaty o telefonów i telegramów, dalej ma być podwyższone porto od galegramów, dalej ma być podwyższony podatek na zet. Również ma nastąpić reforma podatku na piwo. Przewidziano także w projekcie zaprowadzenie nowego podatku od wszelkich kwitów i opodatkowanie biletów czwartej klasy na kolejach żelaznych.

Projekt zaprowadzenia monopola na spirytus upadł, jak również i projekt polecenia cygar, oba swego czasu gorąco popierane przez ks. Bülowa. Jeżeli plan nowy przeprowadzony zostanie, podatki cesarstwa wynosiłyby na głowę ludności 7—8 marek.

Jak widzimy, cała reforma ma polegać na niebywałem obciążeniu obywateli państwa podatkami pośrednimi, a dodać jeszcze należy, że nawet to wysrubowanie pokaze się wkrótce niedostatecznym, jeśli w stacie nie będą zaprowadzone znaczne oszczędności. Wobec całej jednak szowinistycznej polityki obecnej, o oszczędnościach mowy być nie może.

Obecny układ stronictw przypuszczać każe, iż parlament nie przedsięweźmie nie w celu rzeczywistej sanacji obecnego finansowego położenia, ale pójdzie fałszywą drogą uchwalania nowych podatków, które, nie prowadząc do odwrócenia złego, wielkie niezadowolenie wywołać muszą w szerokich masach ludności.

Sprawa marokańska w izbie francuskiej.

—o—

Izba deputowanych przystąpiła dzisiaj do obrad nad interpelacją Gervaisego i Deschanel'a w sprawie marokańskiej, oraz jednocześnie nad

interpelacją Jaurèsa. Gervais pytał: Czy rząd pozostał wiernym polityce marokańskiej? Jakich instrukcji rząd udzielił generałowi d'Amade? Czy rząd postępuje zgodnie z aktami algeirańskimi? Gervais żąda ścisłej odpowiedzi na pytanie, czy zachowano zupełną neutralność wobec obecnego sultana marokańskiego i wobec pretendenta Mulaj Hafida? Gervais zapewnia, że demokracja francuska czeka na zapewnienie, że interesy Francji w Afryce są ściśle przestrzegane bez wyzywania, ale też i bez okazywania słabości. Mowę Gervaisego lewica przyjęła oklaskami.

Deschanel prosił rząd o dokładne podanie programu polityki w Maroku, dowodził, że sultan marokański może być uznany tylko przez mocarstwa, które uznały akt algeirański.

Jaurès prosił ministra o odczytanie doniesień do innych rządów mocarstw, aby rozprawy w izbie uzyskały dobrą podstawę.

Minister Pichon na życzenie to odczytał dwie instrukcje, przesłane gen. d'Amade i Liantey, w których zaznaczył, że obecna okupacja powinna zachować charakter prowizoryczny do czasu ustania napadów ze strony krajowców, do czasu zorganizowania posterunków krajowych i do chwili zapewnienia spokoju i porządku w Maroku. Druga instrukcja dotyczyła nominacji Lianteya nadburmistrzem pod kontrolą ministra spraw zagranicznych. Pichon oświadczył, że obie instrukcje zakomunikowano obcym rządóm.

Jaurès dziękował za te odpowiedzi, poczem żądał odczytania okólnika ministra spraw zagranicznych, Pichona, do mocarstw. W odpowiedzi na to Pichon zapytał: «Czy deputowany Jaurès mówi to w imieniu Niemców?». W izbie powstał hałas. Pichon odczytał następnie instrukcje, udzielone generałom d'Amade i Liantey i oświadczył, że wojska francuskie będą wycofane z Maroka, skoro tylko pozwolą na to stosunki. Porządek do Jaurèsa odrzucono 412 głosami przeciw 79. Jaurès wniósł porządek dzienny Gervaisego, wyrażający przekonanie, że rząd nie mieszając się do wewnętrznych spraw marokańskich, będzie umiał bronić praw i godności Francji w duchu uchwał algeirańskich, przyjęto 343 głosami przeciw 127.

Sprawa Du-Loup.

Telegramy donosiły o skazaniu nauczyciela gimnazjum i innych szkół żeńskich w Petersburgu Du-Loup na 8 lat ciężkich robót za gwałcenie młodych dziewcząt i niemoralne z nimi stosunki.

polecał! My będziemy starać naszym rodakom pobyt w Copocie w każdy sposób uprzyjemnić. My tutaj Polacy jesteśmy szczęśliwi z redakcją i innymi... przedstawiciele i z nimi po polsku mówię.

W końcu zapytuje się o zagawego Pana, czyby zechciał swoją Gazetę do Copot przysłać i anonś polecający kąpielę Copot w swojej gazecie umieścić?

Z wielkim szacunkiem

Dr. P. Mayer.

Bardzo nam przykro, że nasi rodacy wypiją, ale cóż na to poradzić, naród polski musi sam testować wobec nieludzkim uchwałom parlamentu niemieckiego, musi potępić tę hańbiącą robotę.

Prócz Polaków, tracą na tem i Niemcy. stracą rządowe koleje, straci kupiectwo niemieckie. Niech się chociaż o 10% zmniejszą te dochody.

Mogłyby też z tej okazji raz na zawsze skoryzować nasze uzdrowiska, żeby zaniechały dawnego systemu darcia i przeszły na drogę racjonalnego zarobku. Ale mnie się zdaje, że to wszystko zawczasem, abyśmy do tego stopnia dojrzeli.

Naprzykład nasza kolej fabryczno-łódzka Żłoty interes. Gąpy na niej już od kilku lat ani poświecić wskutek ścisłej kontroli. Tu więc fałszywych wykazów nie ma i być nie mogą.

Pociągi i tekoż ktokolwiek jedzie, widzi wypełnione po brzegi, aż gęsto. W niedziele i święta panuje ścisk niedoopisania, a mimo to o pociąg trudno się doprosić.

Rozumiejąc swój interes, kolej fabryczno-łódzka powinna uruchomić jeszcze przynajmniej te trzy pociągi, tak olbrzymi jest ruch pasażerów. Ale coż robić, kiedy kolej tego uczynić nie może—brak jej wagonów, lokomotyw.

*) Redakcja nie zmienia tekstu listu i jego isowni.

Du-Loup zorganizował był sobie cały aparat pomocniczy z osób, które ułatwiały mu spełnianie przestępstw. Oskarżenie przeciwko Du-Loup wniosło Towarzystwo opieki nad dziećmi, ponieważ wśród ofiar nauczyciela znajdowały się dzieci.

Znany psycholog rosyjski Niecajew, wezwany do sprawy w charakterze eksperta mówi: „Jakim sposobem ten nędzny i występny człowiek stał się zasłużonym pedagogiem. To pytanie uważam za najważniejsze w procesie“.

Du-Loup jest z pochodzenia francuzem. Oповіда o sobie, że od młodzieńczych lat, będąc jeszcze w Paryżu, miał skłonności do tego rodzaju przestępstw.

— Powiedzże pan—pytano Du-Loup, na sądzie — dla czego pan, wiedząc o swych strasznych skłonnościach, zdecydował się być nauczycielem w gimnazjum żeńskim?

— Wykładałem literaturę, a nie gramatykę—odpowiedział przestępca,—dawano mi lekcje w starszych klasach.

Gorszy od wilka!

Sprawy szkolne w Dumie.

Do dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty zapisało się 120 mówców, po naradzie wszakże frakcyi zredukowano tę liczbę do 80. Dyskusja będzie wymagała około czterech posiedzeń. Z posłów polskich zapisałi się do głosu: Dmowski, Nakoneczny, ks. Maciejewicz, dr. Rząd, Święcieli.

Mowa referenta budżetu profesora Kapustina była mdła, niezdecydowana. W imieniu październikowców przemówił w szerokim stylu Anrep, poddając bardzo ścisłej krytyce i wielce pesymistycznej ocenie działalności oświatowej w Rosji.

Na wieczornem posiedzeniu Dumy Anrep zakończył swoją mowę, która trwała 2 1/2 godziny, wezwaniem, aby zrobić ze szkół ognisko patriotyzmu i uczucia narodowego rosyjskiego. Ostatnią część jego mowy oklaskiwali silnie prawica, zaś całą często przerywało oklaskami centrum i prawica. Zamysłowski mówił przez całą godzinę jedynie przeciw autonomii uniwersytetów, w duchu skrajnie reakcyjnym.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 12 w nocy. Następné posiedzenie w poniedziałek. Spodziewają się, że obrady będą bardzo interesujące i ważne. Jako pierwsi mówcy do głosu zapisałi się na poniedziałek: Bogdanow, Dmowski i Rodiczew.

wiskami. Gdziekolwiek kontrola zarządu jest tak rozwinięta, że na każdym kroku czuwa nad chciwością i zdzierstwem, u nas im więcej gości tem większe zdzierstwo. Pracują nad tem obywatele zdrowi, aby zbrzydzić je przybyłym, aby zmusić odwiedzających do wyjazdu zagranicę, gdzie wygodę wszelkie i tania niezrównana, a goście ci uczeiwi do szpiku. Obecnie np. wskutek podjętego bojkotu wód pruskich, wszyscy wybierają się do wód krajowych. Dopiero ci nasi obywatele willi, a właściwie chałup, każą sobie płacić za sezon.

Ze polacy nie wyjeżdżają do badów niemieckich, niech mi będzie wolno przytoczyć list doktora P. Mayera „lekarza polskiego“, jak się sam podpisuje, z Copot.

List jest pisany do redakcyi „Rozwoju“ w imieniu Polaków Copotów i okolicy. Oto dosłowny tekst listu:

Laskawy Panie Redaktorze!

My Polacy Copotu i okolicy prosimy Laskawego Pana, aby zechciał kąpielę Copotów mieszkańcom Polskim z Łodzi polecać. Bojkot Polaków wystosowany przeciw Niemcom pruskim trafił nas w okropny sposób. My utrzymujemy tutaj hotele, pensjonaty, pomieszkania, składy, kąpielę polską jedynie dla Polaków, którzy letnią porę do Copotów jeżdżą, a w tym roku spotkał nas smutny los. Ponośimy wielką szkodę wskutek bojkotu.

Niemiec kupuje tu tylko u Niemca, chorego Niemiec idzie do lekarza Niemca, rzemieślnika Niemca zwiedza Niemiec. Polak idzie do Polaka. Tak się tu zaostrzyły stosunki. Węc poparcie tutejszych Polaków ze strony innej krajowych Polaków jest koniecznem.

Proszę w imieniu Polaków, aby Laskawy Pan zechciał Copoty czytelnikom swej gazety

Dojdzie do tego, że znajdzie się jakiś przedsiębiorca i obok kolei puści tramwaj elektryczny lub parowy i będzie wysyłał pociągi co pół godziny na razie do Bedonia i z powrotem, a następnie i do Koluszek. Taki tramwaj kursuje już między Mysłowicami a Katowicami, a nawet Bytomiem, równoległe z dobrze zorganizowaną koleją.

Wtedy kolei żal zrobi się tych utraconych złotych, ale będzie to już poniewczasie.

Strachy na lachy — pomysli zarząd kolei fabryczno-łódzkiej, gadaj sobie zdrow, a my tymczasem figę wam pokazemy, a nie pociągi nadzwyczajne.

Nie wiem kiedy odbędzie się zjazd w Petersburgu dyrektorów kolejowych w celu ułożenia nowego rozkładu jazdy. Przecież warto, aby nasz Związek Giełdowy wystąpił tam z podaniem przynajmniej o cztery pociągi bezpośrednie: dwa jeżdżące z Warszawy z Łodzi, a dwa z Zagłębia łódzkiego.

Na drodze do Zagłębia mamy cały szereg miast i miejscowości, jak Piotrków, Nowo-Radomsk, Częstochowa, Sosnowiec, mamy Zawiercie, Zabkowiec, Zębów, Będzin, interesy Łodzi łączą się nieustannie z interesami tych miast, a mimo to o pociąg trudno się doprosić.

Nie mówię już o taryfie. Czy giełda nie powinna wystąpić o taryfę podmiejską Łódź—Warszawa? Wszak kolej na tej ościeżnicy nie straciła, bo wtedy trzy razy tyle osób jeździłoby. No ale nad tem wszystkim trudno się zastanawiać. Zobaczymy, niech no to inni wprowadzą. Ani Warszawa ani Łódź inowacyi wprowadzać nie myślą. Dotąd nie posiadamy obiecanych biletów tramwajowych, któreby pozwalały bez dopłaty przesiąść się z jednej linii na drugą.

Po co to, kiedy i tak ludzie cierpliwie szłościogroszaki dopłacają!

G-wont.

Ostatnie cyrkularze ministra oświaty Schwartza wywołały bardzo ujemne wrażenie we wszystkich uniwersytetach. Zarówno Rady profesorów, jako też studenci zwracają uwagę na sprzeczność cyrkularzów ministra z Najwyższym Ukazem z dnia 27 sierpnia 1905 roku w sprawie autonomii uniwersyteckiej.

Pierwszy przemówił uniwersytet moskiewski.

Rada tego uniwersytetu prosi ministra o pozwolenie kobietom, które są wolnymi słuchaczkami, uczęszczania dalej do uniwersytetu, oraz o zniesienie okólnika, zabraniającego kobietom wstępu do uniwersytetów. O toż samo starają się i Rady innych uniwersytetów.

Rada uniwersytetu moskiewskiego zwraca uwagę także na to, że cyrkularz p. Schwartza w sprawie organizacji studenckich jest niezgodny z Najwyższym Ukazem z dnia 27 sierpnia 1905 r.

Pogłoski o oczekiwanej dymisji ministra oświaty Schwartza nie ustają. Jego miejsce podobno ma zająć Łagorjo b. dyrektor politechniki warszawskiej.

Wskutek odrzucenia proponowanych statów Dumy, Chomiakow zamierzał rzec się godności prezesa Dumy. Tem się tłómaczy głosowanie w niektórych sprawach polaków, pragnących w ten sposób wyrazić votum zaufania dla Chomiakowa.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bogny. Jutro Domysława. W poniedziałek Broniówia.

TEATR LETNI. Dziś „Wesoła wdówka”, operetka. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

— Jutro „Wesoła wdówka”. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

ZABAWA OGRODOWA. Jutro w ogrodzie miejskim przy ul. Mikołajewskiej zabawa ogrodowa z udziałem trupy W. Maliszewskiego. Początek o godzinie 3-ej po poł.

ZABAWA LUDOWA. Jutro w parku „Zródliska” zabawa ludowa Tow. śpiew. „Lira”. Początek o g. 2 po poł.

MAJÓWKA. Jutro w Rudzie Pabianickiej majówka Tow. muzyczno-dram. „Harmonia” dla członków i wprowadzonych gości.

KRONIKA.

Stan wojenny. „Goniec” dowiaduje się, iż wkrótce zniesione być mają stanowiska dwóch generał-gubernatorów wojennych, pozostawione na mocy ostatniego rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego w guberniach: Warszawskiej, Piotrkowskiej i Kaliskiej, bez zniesienia jednak w tychże guberniach, jak i w siedmiu pozostałych, stanu wojennego. Inne pisma warszawskie podają również tę wiadomość w formie pogłoski.

Nowe parafie katolickie. Mieszkańcy naszego miasta wyznania katolickiego, mając na uwadze brak księży, gdyż obecni kapłani nie są w stanie zaspokoić potrzeb religijnych wszystkich katolików, zwrócili się z petycją do J. E. arcybiskupa warszawskiego o utworzenie trzech nowych parafii przy kościołach św. Józefa, św. Stanisława Kostki i św. Anny.

Pragnąc zadośćuczynić słusznym żądaniom wiernych, Najdostojniejszy Arcybiskup zwrócił się do generał-gubernatora warszawskiego z prośbą o utworzenie tych parafii, do których mają być przyłączone wsie: Bałuty, Doły, Marysin, Radogoszcz, Żubardz, Żabieniec, Mania, Rogi, Karolew, Widzew, Rokicie Stare, Rokicie Nowe, Augustów, Poręba i Zarzew.

Na skutek rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego ma być zwołane przez magistrat zebranie parafialne, gdyż podług prawa na podział dwóch istniejących parafii na pięć należy uzyskać zgodę parafian.

Gimnazjum polskie. Dziś, o godz. 9-ej rano w lokalu przy ul. Wólczanńskiej № 55, odbył się akt zakończenia roku szkolnego w polskim gimnazjum męskim.

Sala aktowa zgromadziła ciało pedagogiczne, członków rady opiekuńczej i komitetu pedagogicznego, wszystkich wychowalców uczelni oraz liczne grono rodziców i wychowawców.

Dyrektor Niklewski odczytał sprawozdanie z wyników postępów uczniów w roku sprawozdawczym 1907—8.

Wykazuje ono, że z ogólnej liczby 373 wy-

chowalców, uczęszczających do 5 klas (od wstępnej do klasy drugiej) były po dwa oddziały równoległe)—przystąpiło do egzaminów 366.

Otrzymało promocję wogóle 177 uczniów.

Postanowiono na drugi rok z powodu złych postępów w naukach w pięciu klasach 35 uczniów, wykreślono z listy 11 wychowalców, zakwalifikowano do egzaminów powakacyjnych, poprawkowych z religii, języka polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego, łaciny, arytmetyki, geometrii, przyrodznawstwa i geografii wogóle 142 uczniów.

Za wzorowe sprawowanie i celujące postępy w naukach otrzymali nagrody w książkach:

Z klasy wstępnej: Bolesław Dobrzycki, Maksymilian Sapociński i Mieczysław Sandmeer.

Z klasy drugiej: Jan Goliński, Stanisław Groszlik, Stefan Poznański, Seweryn Wilk, Roman Zdziechowski, Jan Graliński, Klemens Konarski, Kazimierz Weber i Jerzy Więckowski.

Z klasy czwartej: Leon Łoziński, Edward Sochański.

Z klasy piątej: Zygmunt Hajkowski, Jan Jonseher, Kazimierz Koliński, Adolf Tenenbaum i Albin Zabicki.

Pochwały otrzymali:

Z klasy wstępnej: Adam Glück, Jan Mołdawski, Wacław Pański.

Z klasy pierwszej: Stanisław Łuniewski, Franciszek Piotrowski, Tadeusz Rosenblatt, Lech Janowski, Mieczysław Marchewczyński, Konstanty Siewiński, Stanisław Świdorski, Marian Wadowski, Kazimierz Wrocławski, Bohdan Starkiewicz, Ksawery Stasiak, Jan Stępiń, Konrad Bagiński, Zygmunt Baranowski, Henryk Lenk.

Z klasy trzeciej: Edward Jungowski, Roman Kołodziej, Ludomir Lewandowski, Stanisław Michalkiewicz.

Z klasy czwartej: Heliodor Knopla, Mieczysław Weisberg, Ignacy Weyland.

Dyrektor Niklewski zaznaczył, że koncesja na prowadzenie gimnazjum polskiego, uzyskana przez s. p. dr. L. Fankanowskiego, utraciła moc swoją z powodu jego zgonu; rada opiekuńcza podjęła starania, aby uzyskać nową koncesję.

Następnie przemawiali w gorących słowach profesorowie Lipski i Jacuński, zachęcając młodzież do pracy i wytrwałości, dowodząc, że cierpliwością i wytrwałością zdobyć można wszystko, wreszcie prezes rady opiekuńczej p. K. Mogilnicki wyraził słowa podziękia ciału nauczycielskiemu i komitetowi pedagogicznemu za trudy około rozwoju uczelni.

Ostatnim przemawiał ks. Maryan Nitecki.

Zakończenie roku szkolnego. Dziś na pensji 7-klasowej Julii Jezierskiej odbył się uroczysty akt zakończenia roku szkolnego. Na akt ten ze względu na popularność pensji, zebrało się bardzo dużo osób.

Nowy związek. Komisya gubernialna piotrkowska do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawę łódzkiego związku zawodowego robotników, zatrudnionych w przemyśle wstążkowym. Działalność związku rozciąga się na Królestwo Polskie.

W miejscowościach, liczących 15 członków, mogą być otwierane filie związku.

Ospa. Departament oświaty zawiadomił kuratora okręgu naukowego, że władze naukowe powinny zarządzać środkami zapobiegawczymi w miejscowościach, w których zjawiała się ospa. Przełożeni zakładów naukowych powinni żądać od właścicieli stacji, ażeby uczniom szczepiono ospę.

Wyjaśnienie. Przełożona jednego z prywatnych średnich zakładów naukowych miała wstąpić w związek małżeński z poddanym austriackim, wobec czego zwróciła się do kuratora okręgu naukowego o pozostawienie jej nadal prawa utrzymywania pomienionego zakładu. Ministerium oświaty zawiadomiło kuratora, że starania owe nie mogą być uwzględnione, gdyż właścicielami zarówno pensji żeńskich, jak i zakładów naukowych w obrębie warszawskiego okręgu naukowego mogą być tylko poddani rosyjscy. (Jak wiadomo, kobiety po wyjściu za mąż za cudzoziemców uważane są za przynależne do tego państwa, którego poddaniymi są ich mężowie).

Z fabryk łódzkich. Robotnicy fabryki Gustawa Gejera i W. Schweikerta (Wólczanńska nr. 215) zgodzili się na obniżkę płacy o 10%.

Czeladnicy malarscy. Dnia 21-go czerwca r. b. odbędzie się przy ulicy Nawrot nr. 38 o go-

dzinie 3-ej po południu zebranie czeladników malarskich.

Wspomnienie pośmiertne. Wczoraj zmarł w Nauheim, prawie nagle s. p. Wincenty Korwin-Kossakowski, wice-dyrektor banku kupieckiego w Łodzi.

Nieboszczyk urodził się w roku 1845 w majątku Ożydów w Galicyi, stanowiącym własność rodziców. Nauki początkowe pobierał we Lwowie, gdzie też ukończył szkołę handlową z odznaczeniem.

Po opuszczeniu murów tej uczelni s. p. Kossakowski wstąpił do banku zaliczkowego ziemiańskiego, w którym pozostawał przez lat 8. Następnie powołano go na naczelnika biura Tow. akc. „Zawiercie”, w którym pracował wytrwale przez lat piętnaście.

Po wystąpieniu z tego Towarzystwa nieboszczyk objął stanowisko dyrektora sosnowickiego Towarzystwa kopalni węgla, gdzie przebył lat blisko dziewięć.

Przed laty dwunastu s. p. Wincentego Kossakowskiego powołano na wicedyrektora banku kupieckiego w Łodzi i na tem stanowisku pozostawał do ostatniej chwili, t. j. gdy nurtująca oddawna choroba nie powaliła go do łóżka.

Po kilkutygodniowej chorobie, zmuszającej go do pozostawania w domu, zdawało się, że stan zdrowia nieboszczyka jest zupełnie dobry. Jako rekonwalescent udał się do Nauheim. Tam jednak nieuleczalna choroba sercowa przecięła pasmo jego żywota.

Zaledwie przybył do Nauheim silny atak sercowy wywołał katastrofę.

Zmarły liczył lat 63, jako pracownik i szef binra świecił zawsze przykładem. Cieszył się wśród kolegów i znajomych szczerą sympatią.

Praca biurowa, której oddany był całkiem, pochłaniała go tak, iż w życiu publicznym nie mógł należytego brać udziału. Mimo to piastował mandat członka zarządu polskiego Towarzystwa teatralnego, dla rozwoju którego poświęcał gorliwie sporo czasu.

Zgon s. p. Wincentego Korwin-Kossakowskiego okrywa żalobą żonę, córkę, zięcia i trzech wnuków zamieszkałych w Łodzi.

Tow. abstynentów „Przyszłość”. W nowym lokalu Towarzystwa abstynentów „Przyszłość” (przy ul. Konstantynowskiej nr. 5)—odbędzie się w dniu 21 b. m. t. j. w nadchodzącą niedzielę o godzinie 4-ej po południu uroczyste otwarcie lokalu i poświęcenie.

Z „Lutni”. Zarząd koła śpiewaczego „Lutni” prosi pp. członków tegoż koła i członków orkiestry o jaknajliczniejsze zebranie się na poniedziałkowej próbie o godzinie 9-ej wieczorem.

Komitet ochrony III uprzejmie prosi za naszym pośrednictwem panie opiekunki i opiekunów o łaskawe przybycie na popis i rozdanie nagród w ochronie dnia 23-go b. m. o godzinie 10-ej przed południem.

Majówka „Harmonii”. Jutro dn. 21 b. m. w Rudzie pabianickiej, w ustroniu „Jakób” odbędzie się pierwsza majówka dla członków i gości wprowadzonych Towarzystwa muzyczno-dramatycznego „Harmonia”.

Dojazd na miejsce koleją podjazdową w lesie zaś drogę wskazywać będą członkowie Towarzystwa.

Majówka. W dniu 28-ym czerwca odbędzie się majówka, zgromadzenia czeladników stolarskich w ogrodzie Gehlicha przy ulicy Żelaznej nr. 20, o godzinie 2-ej po południu.

Spółka budowlana. Zawija się w naszym mieście spółka budowlana, której celem będzie podejmowanie robót budowlanych na własne ryzyko.

Inicytatorami spółki są członkowie miejscowego oddziału polskiego związku zawodowego cieśli, stolarzy i pokrewnych zawodów.

Z kolonii czeskiej. Istniejące w naszym mieście Towarzystwo kulturalne czeskie p. n. „Jednota” otwiera filię w osadzie Zelowie, w powiecie łaskim.

Pogłoski, jakoby redakcja pisma „Czesko-ruskie listy”, wydawanego przez wymienione Towarzystwo, miała być przeniesiona do Warszawy, są nieprawdziwe.

Podatek od nieruchomości. Kasa miejska od dnia wczorajszego przyjmuje 25% podatek dodatkowy od nieruchomości.

Chór kościelny. Istniejący przy kościele ewangelickim św. Trójcy chór mieszany p. n. «Emanuel» przesłał komisji gubernialnej piotrkowskiej do spraw stowarzyszeń i związków do rejestracji swoją ustawę. Chór ten zamierza obchodzić w roku bieżącym dwudziestopięcioletnie swego istnienia.

Gsobiste. Dziś w naszej redakcji złożył wizytę p. Marius Ary Leblond, znany publicysta i dziennikarz francuski, współpracownik „Revue des deux Mondes”, „Matin'a” i innych.

— Dyrektor szkoły muzycznej i „Liry” Łódzkiej, prof. Antoni Grudziński, wyjechał na letni pobyt do Polagi.

Piknik, urządzony onegdaj przez stowarzyszenie pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej w Rudzie Pabianickiej ściągnął niezbyt wiele osób, a powodem tym była niepewna pogoda, a szkoda gdyż prawie do końca zabawy była względnie dobra pogoda, lecz za to choć w niezbyt licznej garście, bo zaledwie około 80 osób bawiono się obojętnie do godz. pół do dziewiętej wieczorem i gdyby nie deszcz, który zmusił uczestników zabawy do opuszczenia lasu i to właśnie w chwili tej, kiedy w najlepsze rozpoczął się mazur, dzielnie i z werwą prowadzony przez p. C. Borysławskiego — zabawa byłaby przeciągnęła się do późnej nocy.

Ze zgromadzenia czeleddzi ślusarskiej. Dnia 29 b. m., jak corocznie, odbędzie się w kościele św. Krzyża o godz. 12¹/₂, nabożeństwo na intencję cechu.

Kary administracyjne. Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego fabrykanci i dzierżawcy fabryki Bucherta: 1) Fryderyk Neuman, 2) Józef Silberstein, 3) Oskar Dresler, 4) Henryk Kaucil, 5) Szol Szatan i 6) Mendel Kligier za nieprowadzenie, w myśl obowiązującego postanowienia, rejestracji robotników — skazani zostali na 25 rb. kary.

Na mocy tegoż postanowienia mieszkańcy wsi Olechów gminy Wiskitno powiatu Łódzkiego, Jan Król, za nieostrożną jazdę po ulicach skazany został na 25 rb. kary, a w razie niemożności zapłacenia 2 tygodnie aresztu; mieszkaniec osady Konstantynów, Lejba Buczyński, za niewykonanie rozporządzenia policji oraz mieszkaniec Łodzi Tobiasz Zelachowski za włóczęgostwo na 2 mies. więzienia; mieszkaniec gminy Wiskitno pow. Łódzkiego, Władysław Wojciechowski, za samowolne wydalenie się z miejsca stałego zamieszkania do guberni kaliskiej i zamiar przejścia granicy — na 2 mies. więzienia; mieszkaniec gminy Chojny, Aleksander Bednarek i właściciel gminy Łaznów Antoni Ściborek, za ucieczkę z miejsca zesłania na 3 mies. więzienia i następnie na zesłanie do Czelabińska; mieszkaniec gminy Nakielnica, pow. Łódzkiego Michał Olszewski za opuszczenie dyżuru nocnego — na 1 mies. więzienia.

Ze straży. We wtorek, dnia 23 czerwca, o godz. 6 i pół wieczorem odbędzie się ćwiczenia IV-go oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległy trzy osoby, dwie kobiety i mężczyzna, ten ostatni odwieziony został do domu na ul. Smugowa.

Upadki. Kronika z dnia wczorajszego ma do zanotowania kilka różnych upadków: na ulicy Lipowej nr. 85 Jan Matulinski, malarz, lat 40, spadł z drabiny, odnawiając dom, zwichnął prawą nogę, dorożka odesłany do domu na ul. Nizką. — Na ul. Piotrkowskiej nr. 17 z oficyjny wypadło z okna dziecko, które przed przybyciem Pogotowia matka zabrała do domu; — Na szosie Rokielńskiej nr. 20 Franciszek Skrobał, stróż domu, lat 66, spadł ze schodów, odniósł rany głowy, czoła i twarzy, oraz dostał wstrząśnienie mózgu; w ciężkim stanie odwieziony został do szpitala św. Aleksandra i na ulicy Miedzianej nr. 9 Józef Adamski, szewc, lat 60, wychyliwszy się ponadto z okna, stracił równowagę i wypadł na bruk, odnosząc dość szczęśliwie tylko ogólne potłuczenie. W powyższych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Przejechany. Na ul. Srebrzyńskiej nr. 39 Jan Golek, 3-letni syn stolarza, przejechany został przez wóz i odniósł złamanie dwóch żeber. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, na życzenie rodziców pozostawiono go na miejscu.

Poparzenie. Dziś, o godz. 12 w południe, przy ul. Miłsza nr. 42, służąca p. Stegmana, Bronisława Ojrzanowska, należała do piecyka kapielowego nafty, a gdy ją podpaliła, nastąpił wybuch. Ojrzanowska ma poparzoną twarz, pierś i szyję. Po udzieleniu jej doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziona została do szpitala św. Aleksandra w stanie beznadziejnym. Na miejsce wypadku były wezwane I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej, które były nieczynne.

Usiłowanie kradzieży. Wczoraj, o godzinie 10 wieczorem na 4 wiorście za stacją Łódź kolei katolickiej wkroczyło na stopnie wagonu w pociągu towaro-

wym 2 drabów, którzy chcieli otworzyć drzwi wagonu, lecz zostali spłoszeni przez służbę.

Porażenie słoneczne. Na ul. Zachodniej nr. 52 Maryanna Radomska, lat 17, bez określonego zajęcia, dostała wczoraj porażenia słonecznego. Lekarz Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

Krwotok. Na ul. Benedykta nr. 17 Zofia Szymiszyna, żona stójkowego, lat 25, dostała krwotoku poporodowego, Lekarz Pogotowia krwotok zatamował.

Przy pracy. W fabryce Szpiero na Pasażu Meyera nr. 3 robotnica Hinda Hamilfeld, lat 18, uderzona maszyną, na której pracowała, odniosła okaleczenie głowy. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

Sternastoletnia sprawa. W roku 1894 właściciel osady młynarskiej w Pliszkach pod Pabianicami, wraz z góspodarzami wsi Rypułtowiec, Szynkielew i Karniszewice — zwrócili się z prośbą do fabrykantów pabianickich Kindlera, Endersa, Schweikerta, Ziwigera i Müllera, ażeby przedsięwzięli środki zaradcze przeciwko zatrutowaniu ściekami z fabryk wody w rzece Dobrzyńce i stawie w Pliszkach.

Fabrykanci prośby tej nie uwzględnili, co zmusiło poszkodowanych do zwrócenia się na drogę sądową. Sprawa ta przeszła wszystkie instancje, w których zapadły wyroki na korzyść skarżących, a nawet z tych powodów nastąpiło rozporządzenie gubernatora piotrkowskiego, ażeby na miejsce zjechała komisja i zbadała całą sytuację. Po zbadaniu gruntów w Pliszkach i sąsiednich miejscowościach, komisja orzekła:

- 1) żeby fabrykanci w ciągu trzech miesięcy swoim kosztem oczyścili rzekę i staw w Pliszkach;
- 2) żeby pobudowali filtry do oczyszczania ścieków;
- 3) żeby właściciel stawu w Pliszkach spuścił wodę i takowy osuszył.

Dozór nad wykonaniem powyższych robót powierzono burmistrzowi m. Pabianic i wójtowi gminy Widzew. Przytem komisja wydała rozporządzenie, że jeżeli fabrykanci nie wykonają wszystkich zleceń w tej sprawie, mają być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Postanowienie komisji przez wszystkich fabrykantów zostało podpisane.

Właściciel stawu w Pliszkach, stosując się do rozporządzenia komisji, staw osuszył, wskutek czego przez 18 miesięcy młyn był nieczynnym, lecz przekonawszy się, że właściciele fabryk nie przystępują do robót, a władze w tej sprawie zachowują się obojętnie, zebrawszy wszystkie materiały, podał prośbę na Najwyższe imię o nakazanie wykonania postanowienia komisji sanitarnej. Wskutek tej prośby naczelnik powiatu łaskiego otrzymał rozporządzenie, żeby fabrykanci aktem rejentalnym zobowiązani zostali, że oczyścżą rzekę Dobrzyńkę i staw w Pliszkach, niezależnie od tego czy miasto Łódź będzie posiadać kanalizację lub nie i żeby pobudowali filtry, żeby dla zabezpieczenia, iż będą fabrykanci regularnie oczyszczać rzekę i staw — ich majątki hipoteczne obciążone kapitałem wystarczającym na wykonanie tych robót.

W razie nie wykonania tego rozporządzenia wszyscy fabrykanci mają być oddani pod sąd. Od tego czasu upływa 10 miesięcy, sprawa jednak nie nie posunęła się naprzód.

Naczelnik powiatu łaskiego, stosując się do rozporządzenia, polecił fabrykantom, aby do dnia 1 lutego r. b. roboty były wykonane. Rozporządzenie to jak i inne zostały tylko martwą literą, wskutek czego właściciel osady młynarskiej w Pliszkach, wystąpił ze skargą do warszawskiego general-gubernatora, który w tych dniach nadesłał swą rezolucję tej treści:

Zamieszkałej w gminie Widzew właścicielce osady młynarskiej Pliszki na podaną prośbę do general-gubernatora o przymuszeniu fabrykantów m. Pabianic, winnych zanieczyszczenia rzeki Dobrzyńki i stawu w osadzie Pliszki, było polecenie przez gubernatora piotrkowskiego naczelnikowi powiatu łaskiego pociągnąć do odpowiedzialności sądowej za nie spełnienie niejednokrotnych rozporządzeń władz w sprawie oczyszczenia rzeki i stawu i włożyć na nich obowiązek koniecznego oczyszczenia, w razie zaś gdyby fabrykanci żądaniu temu zadość nie uczynili, przeprowadzić roboty na ich rachunek, fabryki zaś zamknąć do czasu usunięcia wyrządzonych przez fabrykantów szkód.

Rezolucya zapadła dnia 29 maja 1908 roku. Do tej pory jak i dawniej w tej sprawie nie nie zrobiono.

Aresztowanie. Straż ziemiska w Radogoszczu dokonała rewizji w paru domach. Znalezione nie-

legalne wydawnictwa. Aresztowano dwie osoby.

Od pioruna. W ubiegły czwartek podczas burzy w Nowem Rokicciu, powiatu Łódzkiego, piorun zabił krowę, należącą do właściciela Gąsiorowskiego, wartości 70 rubli.

Loterya. Dziś w 7 dniu ciągnięcia 5-jej klasy 190 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

2000 rb. nr. 5, 3389, 15367.

1000 rb. nr. 2192, 5512, 13731, 16555.

400 rb. nr. 3524, 3924, 9972, 11405, 12281, 17756, 18987, 20280, 21806, 22907.

Z WARSZAWY.

* 9 wyroków śmierci.

W d. 10 listopada r. z. w Radomiu dokonano zamachu na osobę miejscowego komisarza policji, Zubkowskiego. Naoczny świadek zamachu komisarz policyjny Suszczyński i właścicielka bufetu teatralnego Łuszczyńska tak opisują przebieg napadu: Podczas przedstawienia w miejscowym teatrze, Zubkowski zajęty był w bufecie rozmową z Suszczyńskim, kiedy do bufetu wpadło 2 ludzi, którzy pięciami celnymi wystrzelili z rewolwerów położyli Zubkowskiego trupem, poczem uciekli. W pogoń za napastnikami puścił się Suszczyński, bez żadnego jednakże wyniku. Narazie sprawców zabójstwa nie wykryto.

W kilka tygodni później do odpowiedzialności za udział w napadzie pociągnięto następujących mieszkańców Radomia: Jerzego Garbowskiego, Zdzisława Szenka, Maryana Musialskiego, Juliana Łuszczyńskiego, Józefa i Stefana braci Siczków, Protazego Kruczka, Aleksandra Tybla, Kazimierza Krysieckiego i Kazimierza Chmielewskiego.

Wszystkich stawiono wczoraj przed warszawskim sądem wojennym okręgowym, który Józefa i Stefana braci Siczków uznał za niewinnych, pozostałych zaś ośmiu skazał na śmierć przez powieszenie.

W innej sprawie, rozpoznawanej wczoraj przez sąd wojenny, na ławie oskarżonych zajął miejsce 24-letni Franciszek Różański, pod zarzutem brania udziału w napadzie zbrojnym na sklep monopolowy we wsi Szewna w pow. opatowskim. Napadu dokonało w dniu 13 lipca r. z. pięciu ludzi, uzbrojonych w rewolwery, którzy w obecności zarządzającej sklepem Stachurskiej, zrabowali 20 rub., a potem rozbiegli się w różne strony.

Posłani niezwłocznie w pogoń dragoni dogonili w okolicach osady Klimkiewiczów — Różańskiego. Podczas rewizji znaleziono przy nim sztuczną broń, okulary i dwa brauningi.

Różańskiego skazano na śmierć.

Wiadomości zamiejscowe.

Proces Wasieńskiego. Dnia 16-go b. m. rozpoczął się we Lwowie proces głośnego herszta bandy włamywaczy, Wasieńskiego, rodem z Łodzi, oraz jego spółników. Zwykle formalności wstępne i czytanie aktu oskarżenia trwało do godziny 12-jej w południe. Następnie przystąpiono do przesłuchania oskarżonych. Wasieński głosem przytłumionym i powolnym opowiada dzieje swojej przeszłości i dokonanych czynów zbrodniczych. Podaje on, że uciekł z Królestwa Polskiego przed prześladowaniem politycznym. Znalazł się w Galicyi, zarabiał bardzo mało, był więc często w położeniu krytycznym, a pragnął żonie swojej dać takie utrzymanie, do jakiego w domu rodziców była przyzwyczajona. W Galicyi przybierał nazwiska fałszywe, gdyż obawiał się agentów rosyjskich, którzy go stale ścigali. Do kradzieży u bankiera Maschlera w Tarnowie nie przyznaje się; natomiast przyznaje się do szeregu innych kradzieży. I tak: przyznaje się, między innymi, do większej kradzieży u jubilera Feursteina w Kólomyi, do której namówił go współoskarżony Michalski; dalej do kradzieży w Towarzystwie kredytowym ruskich księży i usędźników we Lwowie, do usiłowania kradzieży w Stanisławowie, do kilku mniejszych kradzieży, popełnionych we Lwo-

wie, i do kradzieży w Tempelvereine w Wiedniu.

Ostatnia poczta.

— Hiszpańska para królewska wyruszy na początku września r. b. w podróż do Wiednia, dla złożenia wizyty cesarzowi Franciszkowi Józefowi. Królestwo spędzą w Wiedniu 4 dni. W drodze do Wiednia i z powrotem zatrzymają się w Paryżu oraz odwiedzą prawdopodobnie Amsterdam lub Hagę, poczem spędzą 4 tygodnie incognito na wyspie Wight. Z planu podróży wyłączone są Niemcy, ponieważ cesarz Wilhelm nie rewizytował dotychczas króla Alfonsa.

— Podczas wymiany zdań w izbie posłów w Rzymie pomiędzy zachowawcą Santinim a republikaninem Barsim, Santinimu przerywano często mowę z trybuny dziennikarskiej uwagami i okrzykami niewczesnymi. Zniecierpliwiony poseł zwrócił się do dziennikarzy i zawołał: „Tchórze!” Okrzyk ten wywołał niesłychane zamieszanie w izbie i taką walkę na słowa pomiędzy posłami a dziennikarzami, że w końcu prezes izby zawezwał się do zbrojnej i kazał trybunę dziennikarską opróżnić. Dziennikarze urządzili bezrobocie parlamentarne, ponieważ Santini słów swoich nie cofnął, a prezes izby nie przywołał go do porządku. Próż tego wybrano przez ciągnięcie losów dziennikarza Martino, aby wyzwał Santiniego na pojedynkę.

— Gdy otwierając obrady konwencji stronnictwa republikańskiego w Chicago senator Lodge oświadczył, że obecny Roosevelt ustąpi w roku przyszłym ze stanowiska swego, jako najpopularniejszy prezydent Stanów Zjednoczonych, zebrał na konwencji delegaci stanów urządzili na cześć Roosevelta owacy obrzymia, trwającą bez mała godzinę. Wielu delegatów domagało się grzmiącym głosem, aby Roosevelta wybrano ponownie. Skoro okrzyki ucichły, Senator Lodge oświadczył zebranym, że prezydent stanowczo nie przyjmie nominacji ponownej.

— Konwencya republikańska w Chicago mianowała kandydatem swoim na prezydenta Stanów Zjednoczonych obecnego sekretarza wojny, Williama H. Tafta.

— Pomiedzy Cassaną a Syrakuzami napadła banda rabusiów zamaskowanych wóz pocztowy. zabiła woźnicę i konie, zrabowała wszystkie przesyłki wartościowe i zbiegła.

— Z Salonik donoszą, że w pobliżu Bosdag banda bułgarska wymordowała 11 pasterzy greckich, inna zaś banda również bułgarska powiesiła we wsi Deiren 10 osób, ponieważ doniesiono jej, że włóścianie porozumiewają się z władzami tureckimi.

TELEGRAMY.

Szemacha (na Kaukazie), 19 czerwca. (P.) — Wieś tatarska Terdzan, leżąca o 25 wiorst od Szemachy, złożona ze 100 domów, zesunęła się w przepaść, skutkiem rozmiękczenia gruntu po ulewnych deszczach. Zgięły domy, meczety i cały dobytek. Ofiar w ludziach niema, gdyż mieszkańcy zdążyli uciec.

Sztokholm, 19 czerwca. (P.) Podpisano umowę rządu szwedzkiego z konsorcjum banków szwedzkich, duńskich, angielskich i niemieckich, w sprawie pożyczki państwowej na 3 miliony funtów szterl. W przeciągu pierwszych lat 10 rząd szwedzki płacić będzie od tej pożyczki 4%, a następnie 3 1/2%.

Kopenhaga, 19 czerwca. (P.) Wczoraj, z dnia 18 na 19 b. m. przeszła nad całą Danią niezwykle gwałtowna burza, wyrządzając olbrzymie szkody, zwłaszcza w Jutlandyi. W wielu wsiach, skutkiem piorunów, spłonęły zabudowania gospodarskie razem z inwentarzem.

Konstantynopol, 19 czerwca. (P.) Ambasada rosyjska zawiadomiła Portę, że eskadra sewastopolska odwiedzi niebawem port turecki Heraklię. Następnie eskadra zatrzyma się w portach bułgarskich: Warnie i Burgasie.

Berlin, 18 czerwca. (wl.) Omawiając przemowę cesarza Wilhelma w Döberitz, „Kölnische Ztg.“ pisze: Jako wódz naczelny armii niemieckiej, ce-

S. † P.

WINCENTY KORWIN KOSSAKOWSKI

VICE-DYREKTOR BANKU KUPIECKIEGO W ŁODZI

zmarł w Neubeim, przeżywszy lat 63.

1189

RODZINA.

sarz miał prawo powiedzieć, że armia niemiecka jest środkiem dla utrzymania pokoju powszechnego, oraz środkiem na przypadek, gdyby bez winy Niemiec wybuchnęła wojna powszechna. Słowa cesarza należy uważać nie jako groźbę pod adresem świata, lecz jako oznakę rozsądku. Rozsądek także wymaga, abysmy zachowali się spokojnie i teraz, gdy bez żadnych przyczyn uzasadnionych rozsiewane są pogłoski najrozmaitsze.

New-York, 19 czerwca. (wl.) Konwencya stronnictwa republikańskiego w Chicago mianowała kandydatem stronnictwa na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych sekretarza wojny Williama Tafta głosami wszystkich delegatów oprócz delegatów murzyńskich. Ze względu na nominację powyższą, Taft zwrócił się już do prezydenta Roosevelta, prosząc o uwolnienie z obecnego piastowanego stanowiska. Kierujące koła polityczne, a także świat finansowy i handlowy zadowolone są bardzo z nominacji Tafta, który uchodzi za człowieka mniej gwałtownego niż Roosevelt.

Rzym, 19 czerwca. (wl.) Skutkiem pośrednictwa prezesa izby posłów załatwione będzie prawdopodobnie polubownie bezrobocie sprawozdawców parlamentarnych, wywołane przez targ ich z posłem zachowawczym, Santinim.

Wiedeń, 19 czerwca. (wl.) Na skutek interwencji Koła polskiego, minister kolei zdecydował się na wprowadzenie opalania ropą lokomotyw na kolejach austriackich. Na początek ministerium kupi od producentów galicyjskich 30 000 wagonów ropy.

Paryż, 19 czerwca. (wl.) Minister sprawiedliwości usunął ze stanowiska sędziego śledczego Poittevina, który umożliwił ucieczkę rzekomemu fabrykantowi dyamentów, inżynierowi Lemoine'owi.

Giełda warszawska.
(Telefonem)

z dnia 20 czerwca.

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa	78.80	77.70	—
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ z 1906 r.	96.80	95.80	—
4 1/2% listy ziemskie	91.00	90.00	90.65
4% listy zastawne m. Warszawy . .	92.50	91.60	92.10
4 1/2% „ „ „ Łodzi	85.50	85.50	—
5% „ „ „ „	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premijowa I-iej emisji . .	360	354	—
„ „ II-iej emisji	281	255	—
„ „ szlachecka	227	221	—
Lilpopy	—	—	545
Rudzki	—	—	—
Starachowice	—	—	125
Putkowskie	—	—	—
Czeki na Berlin	46,82 1/2	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
19/VI 1 pp.	742.0	+24.4	61	Pa Z 2	Z dnia 19/VI Temperatura max. +27.0° C.
19/VI 9 w.	740.1	+20.8	75	Pd W 1	Temperatura min. +15.5° C.
20/VI 7 r.	736.3	+24.4	70	Pd Z 5	Opadu 0.0

Numer dzisiejszy składa się z 12-stu stron.

Do dzisiejszego numeru dołączamy Wykaz listów zastawnych Tow. Kredytowego miasta Łodzi, wylosowanych do amortyzacji.

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejadą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, p) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, r) 6.35, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, s) 8.45, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, t) 10.00, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odejadą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.35 do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37 9.30; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odechodzi ze stacyi Łódź-Kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska 5.10. Odechodzi ze st. Łódź-Kaliska do Koluszek 10.45, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-Kaliska o godz. 8.10.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), e), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), e), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: b), h), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: p), r), s), t) kursują codziennie i zatrzymują się na wszystkich przystankach. Są to pociągi spacerowe dla letników.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Dla starszych:

1) Adam Mickiewicz — „**Pan Tadeusz**“ wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskięgo; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju“ tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „**Dzieje Polski**“ 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie 2.00, broszurowane 1.50 kop., dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop., broszurowane rb. 1.00.

3) „**Willanów**“ — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

Dla młodzieży i starszych:

4) „**Kocham i olerpię**“ antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów 55 kop.

5) „**Do krawowej nocny**“ powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucyi serbskiej, w 5-u tomach z ilustracjami 2.50 kop., dla prenumeratorów 1.25 kop.

KAROL KOZŁOWSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY

przeprowadził się

Cegielniana № 57 (dom Schlossberga)

Telefonu № 1074. 1114-9

Dr. Sołowiejczyk

Ordynator szpitala
Specjalista chorób dzieciennych i wewnętrznych
mieszka obecnie przy ul. Andrzeja Nr. 4.
Godziny przyjęć: 9-10 r. i 5-6 po poł. 1059-10



Majówka

Tow. Muz.-Dram. „Harmonia“
dnia 21 czerwca r. b. t. j. jutro
dla Członków i Gości wprowadzo-
nych w Rudzie Pabianickiej.
1140

KEFIR

w najlepszym gatunku wyrabia i sprzedaje P. PATZER,
PASAZ-MEYERA 5 m. 5. Zamówienia załatwia się
prędko i ze starannością.
Dostawa do domów. 89 d-

Tabela wygranych.

W 6-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 190-iej lo-
teryi klasycznej Królestwa Polskiego.
(Tabela nieurzędowa).

Dnia 19-go czerwca 1903 roku.

Rubli 40000 № 1873. Rb. 8000 № 10080. Rb.
2000 № 4597 5352. Rb. 1000 № 6884 7536 12145
15742. Rb. 400 № 266 2693 2823 3502 6079 7579 7837
8490 9972 10311 13778 15272 19477 20181 20410 21491.
Rb. 200 № 6006 6440 6945 14515 14751 16720 18838
23449. Rb. 100 № 570 2268 8122 5883 7382 8784 11465
11789 12522 13027 13461 13520 14599 14815 15664 16342

№ 4487. **Obwieszczenie.**

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

w zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do po-
wszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nie-
ruchomości:

- 1) pod № 1418f przy ul. Kamiennej, przez Szaję Wi-
slickiego, pierwotna Rb. 15,000;
- 2) pod № 1424 przy ul. Południowej, przez Szaję Wi-
slickiego, pierwotna Rb. 45,000;
- 3) pod № 538 przy ul. Piotrkowskiej, przez Szaję Wi-
slickiego, pierwotna Rb. 60,000;
- 4) pod № 86a przy ul. Podrzecznej, przez Goldę Liss-
mań, pierwotna Rb. 24,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych po-
życzek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w prze-
ciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwiesz-
czenia.
Łódź, dnia 20 czerwca 1908 r. 1145-1

Théâtre Optique Parisien

Piotrkowska 15

Wspaniały program w 3 od-
działach. Od d. 19 czerwca
do czwartku dnia 25 czerwca.

I. Cesarzowska fabryka porce-
lany w Chinach.
Nauczycielka muzyki.

II. **Dramat w Karnawale.**
Córka nadbrzeżnego.
III. Kucharz czarodziej.
Figle waryata.

Początek w święta i soboty o godz. 3-iej po południu,
a w dni powszednie o 5-iej po południu. 358-8-8

„Theatre Moderne“

w Grand-Hotelu
wejście z ulicy Krótkiej.

Wspaniały program w 3 od-
działach. Od d. 21 czerwca
do piątku d. 26 czerwca.

I. Karnawał w Niczi (w kol.)
Jubileusz 50 Białostockiego
pułku piechoty.

II. **DON-JUAN**
(romans histor. w kol. obr.)
DRAMAT w SYCYLIU.

III. Czucie psa policyjnego.
Życie artystyki czyli wręcze-
nie awizacji — Chiromant.

W Niedzielę dnia 21 czerwca 1908 r. Tow. Spiew. „Lira“ urząda

Wielką Zabawę Ludową

w parku „KWELLA“
przy Szosie Rokicińskiej.

Program wypełnia: Chóry Tow. „Liry“ męzki i mieszany. × 2 orkiestry. × Zabawa dzie-
cięca. × Puszczenie 2-oh balonów. × Wyciągi pieszce z nagrodami. × Confetti z rozmaitemi
niespodziankami. × Illuminacja parku. × Na zakończenie ogień sztuczny.

➔ Wejście do parku 20 kop. od osoby, dzieci i uczniowie 10 kop. ➔
1135 **Początek zabawy punktualnie o godz. 2-iej po poł.**

Wszyscy jednogłośnie uznali za najlepsze

MYDŁO NAFCLANE

D-ra GOLCWAJGA.

Falsyfikaty okazały się dla bieleziny szkodliwymi.
Hurtowa sprzedaż i skład ul. Dzielna № 7.
790d **WAĆLAW KOSSAKOWSKI.**

16300 16883 17689 19968 20402 20494 21824 22669 23466.	50 95 414 48 75 89 517 24 48 840 98 923 31 77 87
Rb 80 № 14 42 55 70 127 88 281 63 87 94	82015 31 44 50 118 45 89 253 67 868 81 97 435 43
300 5 6 37 46 84 414 23 509 50 54 71 83 683 717	88 570 613 35 58 75 790 835 77 944 51 68 98 13088
66 811 34 55 91 97 918 39 47 84 1020 56 62 72 76	110 97 99 227 45 58 90 328 29 32 93 425 33 70 88
103 67 334 36 51 78 406 86 509 20 27 58 656 69 83	560 692 716 34 92 811 21 44 65 979 83 94 14012
702 11 51 896 932 74 90 91 2026 68 64 97 104 81	35 44 61 70 132 222 37 56 319 65 404 14 48 55 98
38 69 89 226 58 84 337 81 414 28 29 82 504 80 633	560 616 38 44 59 674 93 94 781 878 81 930 85 45036
711 45 898 86 89 919 22 45 3007 50 56 82 114 92	72 98 102 29 282 80 316 25 71 90 421 505 53 58
90 98 241 86 344 70 77 82 439 99 576 638 50 54 88	630 94 741 77 817 47 66 84 87 913 23 51 16021 40
714 47 71 850 58 944 67 4042 95 116 83 206 8 10	59 67 74 75 106 23 64 80 200 16 18 27 28 386 425 76
11 24 37 73 99 333 83 424 554 58 75 85 83 93 627	500 741 79 82 86 91 819 52 76 80 95 993 98 17001
28 40 68 74 75 83 703 58 898 29 32 950 91 97 5038	54 63 68 70 137 55 208 98 827 414 27 40 80 503 4
94 177 347 77 410 518 19 58 62 85 93 600 716 20	672 92 701 26 40 817 56 83 931 60 18012 46 96 222
61 836 52 97 943 44 84 5028 78 91 98 220 59 66 68	61 314 62 434 36 37 99 525 635 39 44 56 753 906
422 41 49 54 500 84 54 59 632 43 729 47 877 93 910	39 19047 56 259 75 314 29 400 12 15 518 21 618
7040 54 194 201 9 49 51 56 69 91 343 430 522	91 701 4 29 65 74 848 48 982 95 20018 28 46 48
39 85 622 47 74 860 913 54 56 63 81 3003 17 35 83	272 85 312 71 73 77 99 448 87 509 16 19 35 616 66
89 141 287 316 18 23 26 42 75 82 408 27 502 44	83 709 13 82 93 863 77 89 21084 40 79 82 158 264
610 31 708 70 90 95 853 922 71 9018 24 89 113 66	65 83 366 70 75 411 36 64 75 83 517 26 58 61 615
201 58 84 416 23 88 527 47 604 10 55 57 72 88 728	64 79 98 700 33 91 807 11 19 42 50 936 59 89 22182
814 79 91 924 51 57 69 88 10031 33 44 92 273 87 386	68 71 85 91 203 46 300 40 455 67 70 78 94 503 75
406 68 502 13 46 48 77 85 677 84 807 13 17 56 80	717 19 840 47 52 70 919 74 23025 32 55 72 99 115
82 977 94 99 11066 71 79 96 152 89 206 23 30 42 387	56 204 9 14 401 12 54 64 90.

Ważne DLA STOLARZY!

Kieliszki meblowe i budo-
wlane, oraz formy sprzedają
po cenach umiarkowanych.
ZGIERSKA № 24
w podwórzu. 11473-1

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacje.
1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Gliceryna surowa

25-procentowa, 200 pudów, z lu-
gów pomysłonych, do sprzedania
co kwartał. Wiadomość: War-
szawa, Żłota № 61, Warszawskie
Laboratorium Chemiczne. 1133

CIECHOCINEK

willa
"KASZTE-
LANKA"
koło parku

D-ra Rydzkowskiego
pokoje do wynajęcia. Wygody
nowoczesne. Ceny przystępne.
1137-3-1

Nadszedł wielki transport
kanarków z gór Har-
cu, pięknie śpiewających
w dzień i przy świetle,
oraz ptaków heńskich, do
nabycia w Hotelu Rzym-
skim, ul. Mikołajewska 59.
H. Brestensztejn z Harcu. 1141-1

B. student politechniki
posiadający wyższy patent
nauczyciela matematyki, poszu-
kuje odpowiedniej posady. Oferty
w adm. „Rozwoju“ sub J. I. R.
1032-3-2

Truskawki świeże

każdego dnia na pudry i funty poleca
Szanownej Publiczności
ZAKŁAD OGRODNICZY
F. Kuczyńskiego
№ 19. KONSTANTYNOWSKA № 19.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich.

ŚLZYNE NA CAŁYM ŚWIECIE ZIOŁA Z GÓR HARCUC.

(Dr. Laners Harzer Gebirgstee). Wielką zasługą dr. Lanera
wobec ludzkości jest jego idealnie pomysłany dobór ziół z gór
Harcu, zawierający wszystko, co do utrzymania organizmu
w równowadze potrzebne. Natura zaś wyposażyła góry Har-
ceńskie w zioła rzadkie i tak doborowego gatunku, że chociaż
niektóre z nich rosną i w innych miejscowościach, to jednak
w porównaniu z Harceńskimi wcale pod uwagę brane być nie
mogą, dlatego też zioła Lanera są zalecane przez powagi le-
karskie i słyną na cały świat. Napój z nich przyrządzony i
przyjmowany w ilości 2-3 filiżanek tygodniowo, leczy: wy-
rzuty liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm,
artretyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt i pra-
widłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia
płuc, grypy i cholery.

Cena pudełka 1 rb, pół pudełka 50 kop.

UWAGA. Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest na-
stępującą etykietą: Przedstawiciel na Królestwo Polskie i Rosję:
Józef Grossman, Warszawa, Siłska 33-a. Telef. 184-44.
jak również naklejona marka: Przedstawiciel na gub. Piotr-
kowską **L. Wagner, Łódź, Mikołajewska 13.** Pudełka zioł
nie zaopatrzone we wspomniane znaki, uważać należy za na-
śladownictwa, która nikomu ulgi nie przyniosą, a szkodę
wyrządzić mogą, dlatego też **wystrzegaj się należy**
falsyfikatów w podrobionych etykietach. Zamie-
scowym wysła się za zaliczeniem pocztowym od 1 rb., z do-
liczeniem kosztów przesyłki. 1913-25-21

Popierajcie przemysł krajowy!

„Sokół“ najlepszy szuwaks.
„Sokół“ najlepsza pomadka do metali.
„Sokół“ najlepszy atrament.
„Sokół“ najlepsza pasta na glicerynie
do obuwia chromowego, gemzowego
i skór — wyrabia były pracownik firm:
„J. Seydlitz“ i „S. Gliński“

F. Smiela i S-ka, Warszawa, Wspólna 46.

MAGAZYN I PRACOWNIA KRAWIECKA
Leopolda STASKOWSKIEGO
 w Łodzi, ulica Przejazd № 12.
 Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące z materiałów własnych i powierzonych. Posiada gotowe ubiory męskie, uczniowskie i dziecięce. Wykonuje akuratywnie i punktualnie. 864r

Skład Win M. D. Okojowa, Dzielna № 11.

Wina bez alkoholu i zabarwienia sztucznego od kop. 40 do rubli 2 za butelkę. Wszystkie znajdujące się w moim składzie wina: Nr. Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 białe i czerwone zostały zanalizowane w Laboratorium Chemicznym i Fizyologicznym Zjednoczonych Chemików i uznane przez to Laboratorium za naturalne bez zafalszowania i dodatku alkoholu, na co posiadam odpowiednio świadectwo. Niezależnie od tego mam na składzie wybór koniaków ruskich i zagranicznych oraz rozmaitych wódek słodkich różnych firm znanych, jak również artykuły spożywcze jedynie uznane w całej Rosji. Skład posiada również **plywaki i oliwę do lamp** własnego wynalazku, opatentowane 1901 roku za № 7089, które palą się do 30 godzin bez kopców i swędu. Plywak z knotem kosztuje 6 kop., a oliwa 20 kop. za funt. Rzecz godna zaprowadzenia w każdej rodzinie. Plywaki i oliwę można dostać u mnie, jako w składzie, a oprócz tego w Łodzi w następujących sklepach: Piotrkowska 291, Konstancynowska 13, Franciszkańska 64, Chojny 45, Sw. Anny 22, Sosnowa № 13, Mikołajewska 69, Spacerowa 7, Przędzalniana 56, Katna 52. Knotki bezpłatnie. 1536 r33

Skład win M. D. Okojowa, Dzielna № 11.

Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA”
 ul. Spacerowa № 34.
 (Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thorntona) wykonuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

Podróże na Północ
 Austriackiego Lloyd w Tryeście na specjalnym parowcu „Thalia”. I-a podróż na Północ. Wyjazd z Bremerhaven 4 lipca. Powrót 30 lipca, przez Leith, Aberdeen, Inverness, Stromness w Szkocji, następnie przez Degermolen, Hammerfest, Spitzberg, Tromsø, Bodø, Tergen, Drontheim, Molde, Gudvangen, Borgen i z powrotem do Kielu. Koszty podróży z życiem od 700 koron.
 II-a podróż na Północ. Wyjazd z Kielu 3-go sierpnia. Powrót 31-go sierpnia. Do Norwegii, Spitzbergu i wiecznych lodów, przez Loen, Merok, Raftsund, Tromsø, Hammerfest, Nordkap, Spitzberg i wieczne lody, następnie Lyngen, Bodø, Tergen, Drontheim, Molde, Naes, Gudvangen, Borgen i Bremerhaven. Koszty podróży z życiem od 700 koron. **Nastąpi IX podróż** od 5 września do 1 października z Bremerhaven do znanych kąpielisk morskich, Oceanu Atlantyckiego, Algieru do Tryestu. Koszty podróży z życiem od 520 koron.
 Podróże okrężne są urządzane na warunkach, wyłuszczonej w specjalnych programach przez Biuro podróży Thos. Cook & Son, Wiednia I. Plac św. Stefana 2. Programy, informacje i zamówienia są przyjmowane w „Generalnej agenturze Austriackiego Lloyd w Wiedniu, Kärntnering 6, jak również we wszystkich filiach wszechświatowego biura podróży Thos. Cook & Son, Londyn. 862-6-6

REMIZA I KANTOR PRZEWOZOWY „SAFFRON”
 R. SZAFRANOWSKI i S-ka
 Konstancynowska № 14, przy teatrze Wielkim Sellina, Filia: Piotrkowska № 133. Telefon № 1124.
 Przeprowadzki krytymi meblowymi wagonami i resorowymi wozami, opakowania i przechowanie mebli. Ekspedycje towarów na kolej. Wynajem karet i powozów na śluby, spacery i majówki. Ceny przystępne. 533-10

ZAKOPANE
PENSYONAT „OLA”
 A. BURKATHOWEJ * ul. Sienkiewicza.
 Dom nowowytbudowany, otwarty przez cały rok, skanalizowany, wodociąg, korytarze ogrzewane, łazienka i pralnia na miejscu, kuchnia wykwinna i zdrowa. 907-10-0. Ceny przystępne.

Dr. Edward Mittelstaedt
 mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA 46 67
 przyj. od 8-9 1/2 r. i od 5-6 1/2 pp.
 Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

Dr. Bronisł. Neufeldówna
 Chor. kobiece i akuszerya
 przyjmuje rano od g. 9-10, po poł. od 4-6. 844r
 Krótka 5, 1-o piętro.

Dr. Jelnicki
 ul. Andrzeja 7.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Od 8-10 r., 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 r. 1463r

Dr. Feliks Skusiewicz
 Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
 Przyjmuje i od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10-1 po poł. 507-d

Dr. Ark. GOLDENBERG
 mieszka jak dawniej WIDZOWSKA 106 A
 Chor. wewnętrz., dzieci i akuszerya.
 Przyj. od 5-7 po połud., w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. 36-r

Doctór Eugenia Kerer-Gerszuni
 CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
 Piotrkowska 121 502-r
 Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p.p.

Dr. D. Helman
 Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.
 Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 7-9 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

Dr. Stanisł. Piekarski
 przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA 115 1381
 choroby weneryczne i skórne
 przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w.

Dr. A. GROGLIK
 Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5.
 Od 8 1/2-11 1/2 r., 6-8 wiecz., panie 5-6 po poł., w niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1563 d

Dr. H. Rosenthal
 Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe i zakaz.)
 KONSTANCYNOWSKA 7. 1415r
 Godz. przyjęć od 9-10 i od 5-7.

Osiadłem się w tulejszym mieszkaniu jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych i chorób włosów. Przyjmuje w mieszkaniu od 8 do 1 w południe i od 5 do 8 po poł., w niedziele od 9 do 10 rano i do 6 do 9 po południu.

Dr. B. Rejt,
 ul. ŚREDNIA 5. 149112

Dr. S. KANTOR
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
 Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 rano, panie od 5-6. 1816

Dr. med. Z. GOLC
 POWRÓCIŁ.
 Piotrkowska 82. 1107-103

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
 wawrot 2
 przyjmuje od 8-10 r. i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 687r

Dr. L. KLACZKIN
 Konstancynowska 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
 Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ
 Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
 Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 1147r

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE. WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 3-6 po poł. 1420-r
 Ul. Południowa № 2.

Dr. Józef JOKIEL
 wyjechał
 powróci 15 sierpnia. 1117-3-3

№. 124. PIOTRKOWSKA dom Tischera, I piętro. №. 124.
Pierwsza Chrześcijańska Lecznica
 chorób zębów i jamy ustnej
 otwarta od 10 rano do 7 wiecz. Konsultacja 25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop. 50 i wyżej. Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r104
№. 124. PIOTRKOWSKA dom Tischera, I piętro. №. 124.

Pasta „CAMELIA”
 Dr. DUVAL, PARIS
 usuwa Pieggi, Pryszczę, Wągry, Opaleniznę.
 Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.
 Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.
Żądać wszędzie. 764-r11

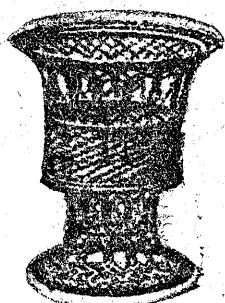
Jedyna w kraju
 PAROWA FABRYKA
CONFETTI i SERPENTIN
 B-cia Ostrowscy, Łódź, Piotrkowska 123
 TELEFONU 26 270.

DLA PP. BUDOWNICZYCH, PRZEMYSŁOWCÓW I DROBNYCH KAPITALISTÓW!
 Rzadka sposobność nabycia placu pod budowę domów i fabryk z ściekiem wód, od 2,000 do 100,000 łokci, w dobrych punktach miasta, na bardzo dobrych warunkach wypłaty.
 Blizsza wiadomość u
STEFANA KUNCE
 1122-6-1 ul. ZARZEWSKA Nr. 167.

WEGIEL krajowy
 Najlepszy Rudolf kostka I dla domowego użytku.
 „ „ II „ „ „
 „ orzech I dla piekarni etc.
 „ „ II „ „ „
 1 korzec 250 funtów.
 POLECAJĄ: 17-d
A. O. Teschich i S-ka, Widzewska 62.

Zakład Malarski
przyjmuje wszelkie roboty po cenach umiarkowanych.
W. Baraniecki
i **E. Raszewski**
ul. Zachodnia nr. 29 m. 2.
ul. Sw. Anny nr. 23 1115-3-2

Nowość!
Metoda prof. Kazimierza Lewańskiego, cena 5 rubli; 5 lekcji bezpłatnie. Dostać można we wszystkich księgarniach i szkołę kroju i szycia u **Anny Szneider**, ul. Andrzeja № 1. Lekcyi udziela się także. Fasony papierowe podług miary. 85-r-18.



FABRYKA
Bambusowo-koszykarska
Walentego
Przybysza
w Łodzi, Widzewska 5,
(róg Średniej).

Nagrodzona wieloma medalami. Specjalność: **Kosze do fabryk.**
Wyrabiam:
Meble bambusowe pluszem kryte,
Meble bambusowe matą kryte,
Bambusowe etażerki,
Bambusowe stoły do kwiatów,
Bambusowe garnitunki dziecięce,
Bambusowe parawany,
Bambusowe ekrany,
Kosze do podróży,
Kosze do bielizny,
Kosze do papieru, kosze walizowe,
Kosze do żywych kwiatów,
Kosze do robionych kwiatów,
Meble ogrodowe, meble dla lalek,
Koszycki do bułek,
Kosze wszelkiego gatunku na obstalunek gotowe dla pp. wiekarsów.
Filia na **Nowym Rynku**, w jatkach 1, 2, 3, oraz fabryka na **Widzewskiej** № 5 przyjmuje wszelkie obstalunki, z dokładnem wykończeniem, po możliwie najniższych cenach. 1931-r-24

Zupełna wyprzedaż
bluzek i galanterii
ul. Piotrkowska № 185
W. Barczyński.

FILIA PIEKARSKA
egzystująca od 20 lat, z wyrobioną klientelą, do wydzierżawienia od 1 lipca r. b. (ul. Widzewska 147). Tamże do wynajęcia dwie duże szopy. Władomość ul. Karola nr. 3, m. 15, od 12-ej do 1-ej w poł. 1116-3-3

Sprzedam DOM
z placem do budowy, wartości 18,000 rb. Do kupna potrzeba 10,000 rb. Dochód roczny 1,800 rb. Aleksandrowska Aleja № 29, L. Wejn. 1120-3-2

KOCIOŁKI letnisko pod Pabianicami.
Pozostałe mieszkania po zniesionej cenie. W niedziele i święta konie bezpłatnie na stacyi kolejki w Pabianicach od 11 do 1-ej. Władomość: Skład apteczny W-go Swiderskiego, ul. Widzewska róg Średniej. 1125-3-2

Zawiadomienie. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studiach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii **P. Thortonsa w Londynie** i **F. Russia w Paryżu** i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak **BERNARD CRED, WORTH, DREBOLLE** w Paryżu i **ERL** w Londynie z dniem 24 lipca r. b. otwieram
Najmodniejszy Artystyczny Zakład Krawiecki
DAMSKI I MĘSKI
przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4.
Polecając się łaskawym względem, pozostaję z poważaniem
A. ANTCZAKOWSKI.

BELLE JARDINIÈRE
Paryż 2. Rue du Pont-Neuf 2. Paryż
Największy w całym świecie Magazyn Ubiorów.
Ubiory
◊ Męskie ◊ Damskie ◊ i Dziecinne ◊
Wszystko co się tyczy Toalety
=osób dorosłych i dzieci.=
Na żądanie wysyła katalogi ilustrowane oraz próby franco.
Przy zamówieniach powyżej 25 franków—przesyłka franco.
Jedynie filie: **Lyon, Marseille, Bordeaux, Nantes, Angers, Saintes, Lille.** 454-6-6

Sprostowanie. W № 124 i 125 „Rozwoju” w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacyi Dr. Zel. Fabr. Łódzkiej zaszła następująca omyłka:
1) w 23 wierszu I-y lam — zamiast Petersburg tow. winno być Białystok.

ZIELONO-ŚWIĄTECZNA
OFERTA.

GOTOWA
damska konfekcyja
Kostiumy od rb. 11.—
Palta „ „ 8.—
Spódniczki „ „ 3.50
Bluzki jedw. czarna z taftu „ „ 7.75
Bluzki jedw. we wszelkich kolorach „ „ 8.75
Bluzki batystowe w wielkim wyborze „ „ 3.50



u **Emila SCHMECHLA**
Łódź, Piotrkowska 98. 934

№ 3952.
Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty listopadowej 1907 roku, z zaległością, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacye, odbywać się mające od godz. 11 z rana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

- 1) pod № 47p przy ul. Wólczańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 19,000, od której zaległość wynosi rb. 736 kop. 87, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,800; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 28,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.
- 2) pod № 47r przy ul. Passaż Szulca obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 31,000, od której zaległość wynosi rb. 1122 kop. 44, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,200; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 46,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.
- 3) pod № 47ad przy ul. Passaż Szulca obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 26,000, od której zaległość wynosi rubli 953 kop. 75; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,200; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 39,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.
- 4) pod № 320 przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 160,000, od której zaległość wynosi rb. 8,959 kop. 63, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 32,000; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 240,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.
- 5) pod № 321z przy ul. Konstantynowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,500, od której zaległość wynosi rb. 382 k. 95, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,300; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 17,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.
- 6) pod № 321eb przy ul. Konstantynowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 24,000, od której zaległość wynosi rubli 923 kop. 66, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,800; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 36,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.
- 7) pod № 626/885 przy ulicy Piotrkowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 23,000, od której zaległość wynosi rb. 868 kop. 71, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,600, licytacya rozpocznie się od sumy rubli 34,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12/25 sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

- 8) pod № 729a przy ul. Wólczańskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,400, od której zaległość wynosi rb. 1,365 kop. 38, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,080, licytacya rozpocznie się od sumy rubli 30,600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12/25 sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Józefem Żyźnińskim.
 - 9) pod № 789aa przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,000, od której zaległość wynosi rb. 406 kop. 30, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,200; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 16,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.
 - 10) pod № 812e przy ulicy Andrzeja obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 33,000, od której zaległość wynosi rb. 1,241 kop. 11, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,600, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 49,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.
 - 11) pod № 819ee przy ulicy Miłsza obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 17,600, od której zaległość wynosi rb. 1,073 kop. 72, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,520; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 26,400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.
 - 12) pod № 821y przy ulicy Miłsza, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 363 kop. 54, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,000; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.
 - 13) pod № 1022b przy ulicy Nowowodnej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,000, od której zaległość wynosi rubli 326 kop. 08, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,800; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 13,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Józefem Żyźnińskim.
 - 14) pod № 1076 przy ul. Widzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,000, od której zaległość wynosi rb. 600 kop. 45, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,200; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 24,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13/26 sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Julianem Łada.
 - 15) pod № 1385a przy ul. Wschodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,000, od której zaległość wynosi rb. 469 kop. 23, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,600, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13 (26) sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.
- W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.
- Łódź, dnia 16 maja 1908 roku. 1078-3-3

№ 4330.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezaplacenia raty listopadowej 1907 r. wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana, w kancelaryi Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej, pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 9 przy ulicy Wolborskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 354 kop. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13/26 sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

2) pod № 29 przy ulicy Podrzecznej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 7,800, od której zaległość wynosi rubli 281 kop. 73, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,560; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 11,700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13 (26) sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

3) pod № 148ei przy ulicy Bazarowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,600, od której zaległość wynosi rubli 516 kop. 07, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,920; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14/27 sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

4) pod № 292/3 przy ulicy Ogrodowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 100,000, od której zaległość wynosi rubli 4,204 kop. 20, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 20,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 150,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14/27 sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Konstantym Mogińskim.

5) pod № 320R przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 329 kop. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

6) pod № 320a przy ulicy Pańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,000, od której zaległość wynosi rb. 532 k. 84, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

7) pod № 640cc/dd przy ulicy Wólczańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 24,000, od której zaległość wynosi rubli 799 kop. 20, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 36,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14/27 sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

8) pod № 689a przy ulicy Wólczańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,000, od której zaległość wynosi rb. 1279 kop. 60, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

9) pod № 787y przy ulicy Zakątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,000, od której zaległość wynosi rubli 622 kop. 92, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,200; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 24,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

10) pod № 789ia przy ulicy Leszno, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 25,000, od której zaległość wynosi rb. 832 kop. 50, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 37,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

11) pod № 789ef przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,500, od której zaległość wynosi rb. 745 kop. 22, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,700; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 27,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14/27 sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Julianem Łada.

12) pod № 803φ przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,700, od której zaległość wynosi rb. 323 kop. 91, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,740; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 13,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

13) pod № 1113b przy ul. Skwerowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,700, od której zaległość wynosi rb. 815 kop. 14, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,140; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 31,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

14) pod № 12916 przy ul. Tramwajowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,600, od której zaległość wynosi rubli 465 kop. 19, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,520; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 18,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 9 czerwca 1908 roku.

1094-3-2

Znakomitą MUSZTARĘ

Düsseldorfską nabyć można we wszystkich sklepach kolonialnych lub w składzie hurtowym

Rozwadowska № 6.
Sprzedaż musztardy na funty mocnej i słabej. **Ernest Kamps,** fabryka musztardy, Zielona 12
584-52-19

ELEGANCKO I NIEDROGO

można się ubrać

W magazynie ubiorów męskich
Juliana Kozłowskiego,
1448r Nowy Rynek № 2, parter.

Krajowy

Majątki różnej wielkości, folwarki, wille, place, domy do sprzedania. Lokata kapitałów. Spółki handlowo - przemysłowe. Zamiany. Najszersze pośrednictwo. Dział Hypoteczny. Krajowy Dom Bankowy, WARSZAWA Marszałkowska 124. 884-36-14

Krawiec damski
pierwszorzędny **KATOLIK**
z Warszawy
robi okrycia damskie i futra, kostiumy angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzono **Spacerowa 31.** 195r

Ulica PRZEJAZD № 12.
EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. MAZURKIEWICZOWEJ
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty
w zakres haftu wchodzące,
wykonują także starania,
na czas oznaczony, po
możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczenie.
Ulica PRZEJAZD № 12.

Wszyscy, którzy chcą być należycie przygotowani do wrzesniowych egzaminów na wszelkie rządowe świadectwa, oraz mający pewakacyjne poprawki zechcą o ile możności w krótkim czasie zgłaszać się do studentów politechniki i uniwersytetu: ul. Mikołajewska № 67 m. 8. w g. od 5-6. 1033 1

Wagner

Kaucyonowane biuro rekomendacyjne, Warszawa, ul. Rysia № 5, tel. 189.99. Poleca nauczycieli, nauczycielki wysoko wykształcone, bory cudzoziemki, ochroniarce, agronomów, ekonomów, pisarzy, buchalterów, leśników, gorzelańskich, ogrodników, gospodynie. Świadectwa sprawdzane. 1725d42

Kupujmy kapelusze angielskie i Marszał w sklepie **E. Frank**
Piłkowska 141. 1102-6-1

Nagroda rubli 5.
Wsiadając do tramwaju w Helonowie w czwartek o godz. 10 ej wiecz. zgubiłem portfel z kalendariem z papierami i biletami loteryjnymi nr. 11977 i 16661. Proszę odebrać przez posłańca za nagrodę rb. 5 pod adresem: Zagrodna 29 m. 7. Zastrzeżenie co do biletów zrobione. 1128-3-2

Najlepszą Kłomnicką KAWĘ ZDROWIA

skłodową, cykoryę № 0000 z wybieranych korzeni i wszelkie inne gatunki w 1/4 i 1/2 funt. paczkach hurtowo nabywać można jedynie u

M. SIEBERT, Rozwadowska № 6.

Skład cykoryi także u I. Hurinschna, Cegielniana № 36.

Fabryka tektury asfaltowej i asfaltu

A. O. Teschich

Łódź, Widzewska 62. Telefonu 240.

poleca: tekturę asfaltową dachową „Bitum” uznanej dobroci, smolę z węgla kamiennego, lak asfaltowy, masę sklejną, holccement, asfalt mineralny „Limmer”, asfalt sztuczny, gudron etc., posadzkę terrakotową Towarz. Akc. „Dziwulski & Lange”, cement, cegłę ogniotrwałą, mączkę szamotową, rury kamienne, płyty trotuarowe piaskowe etc. **Wykonują pod gwarancją:** wszelkie roboty dachowe i asfaltowe, układanie posadzek terrakotowych i trotuarów z płyt piaskowych.

Usługa szybka i sumienna.

Ceny niskie.

692-d

Na sezon budowlany

— poleca —

NOWOROKICKA PAROWA

CEGIELNIA i MŁYN

dawniej Jana KRAUZE

jako specjalność maszynową cegłę:

Cegła zwyczajna

Kominówka „Radial”

Klinkiery

Cegła dęta

Gzysówka

Narożniki

Konsole

Narożniki kominowe

Fłisy piekarskie

Piecówka

Dachówka

Gąsiorzy i t. p.

1100 3-2